



Kiwerce

## Акцент polski

W tym roku Święto Niepodległości Polski w polskich organizacjach obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego tradycyjnie uczczono podczas uroczystych akademii i koncertów. W Zdobunowie zadbano o to, żeby do imprezy można było dołączyć za pomocą internetu, a tarnopolanie po spotkaniu w towarzystwie wybrali się na wycieczkę śladem wsi, które kiedyś zamieszkiwane były przez Polaków.

«Podczas obchodów świąt narodowych można poznać zwyczaje i tradycje charakterystyczne dla każdego kraju» – stwierdzono w punkcie nauczania języka polskiego przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach i postanowiono uczcić ten ważny dla Polaków dzień. Z okazji Święta Niepodległości Polski uczniowie szkoły wraz z członkami kiwercckiego oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu zaśpiewali hymn Polski i poznali kilka ciekawostek związanych z tym krajem.

Punkt nauczania przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach działa pomimo pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W tym roku języka polskiego uczą się tu dwie grupy: dzieci oraz starszych. Ich motywacji do nauki nie osłabiają nawet przerwy w dostawie prądu. W takich sytuacjach zajęcia odbywają się w sali przy zapalonych świecach.

Uczniowie sobotniej szkoły przy Towarzystwie Kultury Polskiej

w Kostopolu z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowali koncert. 20 listopada po uroczystej mszy w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprezentowali go parafianom i członkom TKP.

Młodzi artyści pokazali samodzielnie napisane scenki teatralne. W pierwszej przedstawili współczesne dzieci ukraińskie, które interesują się tym, jak wyglądała polska droga do wolności. Druga poświęcona została współczesnym tragicznym wydarzeniom w Ukrainie, wojennej rzeczywistości, w której przychodzi żyć jej obywatelom. Zabrzmiał również hymn Polski, pieśni «Rota» i «Przybyli ułani pod okienko» oraz wiersze okolicznościowe.

Dzień Niepodległości Polski świętowano także w Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu. 12 listopada w Szkole Polskiej działającej przy TKP, zebraли się członkowie organizacji, uczniowie i ich rodzice.

## Польський акцент

Цього року День Незалежності Польщі в польських організаціях Волинської, Рівненської та Тернопільської областей традиційно відзначили урочистими академіями й концертами. У Здобунові для охочих приєднатися до заходів дистанційно створили таку можливість, а тернополяни після зустрічі в товаристві поїхали на екскурсію селами, в яких колись жили поляки.

«Національні свята та пам'ятні дати дозволяють глибше пізнати звичаї і традиції іншої країни», – подумали в школі польської мови при парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа в Ківерцях і вирішили вшанувати важливу для поляків дату. З нагоди Дня Незалежності Польщі учні разом із ківерцівським підрозділом Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської заспівали польський гімн та ознайомилися з цікавими фактами про цю країну.

Школа польської мови при парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа в Ківерцях продовжує діяльність попри повномасштабний російський напад на Україну. Цього року польську мову тут вивчають дві групи (дорослі та діти). Їхньому прагненню вивчити мову та пізнати звичаї сусідньої країни не заважають навіть регулярні відключення електроенергії. В таких ситуаціях заняття відбуваються при свічках.

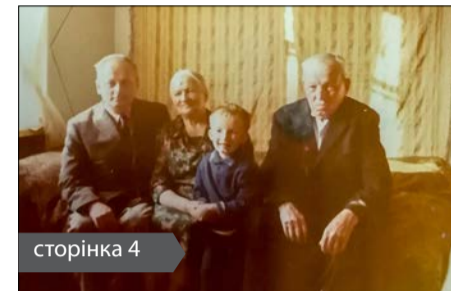
Учні суботньої школи при Товаристві польської культури в Kostopolі з нагоди 104-ї річниці відновлення Польщею незалежності підготували концерт. 20 листопада після урочистої меси в костелі Пресвятого Серця Ісуса Христа вони показали його парafіанам і членам ТПК.

Юні артисти виступили із самостійно створеними сценками. У першій представили сучасних українських дітей, що цікавляться тим, як виглядав польський шлях до свободи. Друга була присвячена сучасним трагічним подіям в Україні, воєнній реальності, в якій доводиться жити її громадянам. Прозвучали також гімн Польщі, пісні «Rota», «Przybyli ułani pod okienko» та вірші на незалежницьку тематику.

День Незалежності Польщі святкували в Товаристві польської культури в Kowelі. 12 листопада в польській школі, яка діє при ТПК, зібралися члени організації, учні та їхні батьки.

Про Вацлава Герку  
з Ковеля

O Waławie Herce  
z Kowla



сторінка 4

У Пузниках відбудуться  
пошуково-ексгумаційні роботи  
W Pużnikach odbędą się prace  
poszukiwawczo-ekshumacyjne



сторінка 6

Це ремесло  
мене привабило

To rzemiosło  
mnie zafascynowało



сторінка 8

У Луцьку й Омельному вшанували  
Юзефа Крашевського  
W Łucku i Omelnie uczczono  
Józefa Kraszewskiego



сторінка 9

У Луцьку збереглася будівля,  
в якій навчався святий  
W Łucku zachował się budynek,  
w którym uczył się święty



сторінка 11



Kowel



Dubno

Zgromadzeni odśpiewali hymny Polski i Ukrainy, obejrzeni film o polskiej drodze do odzyskania niepodległości i tym samym przypomnieli sobie wydarzenia z historii. Potem uczniowie śpiewali polskie pieśni oraz recytowali wiersze.

W Łucku 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w ramach tygodnia **Wydziału Filologii i Dziennikarstwa Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki** obchodzili studenci polonistyki. 11 listopada zorganizowali maraton polonistyczny «Znaj naszych», w trakcie którego brali udział w quizie oraz prezentowali polskie opowiadania, eseje, wiersze i piosenki oraz przekłady wykonane przez studentów.

Dzień wcześniej świąteczny koncert zorganizowany przez **Towarzystwo Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki** odbył się w Centrum Polskim w Łucku.

Z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak wygłosił mowę zaznaczając, że «bez niepodległej Ukrainy nie może być niepodległej Europy». Przed zgromadzonymi na sali wystąpiły zespoły «Wołyńskie Słowiki», «Wołyńskie Panie» oraz chór «Wołyń». Na zakończenie koncertu połączone chóry i wszyscy obecni na sali wykonali piosenkę «Hej, sokoły».

Rówieńscy Polacy zorganizowali uroczystą akademię w **Towarzystwie Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta**. 12 listopada zabrzmiały tu hymny Polski i Ukrainy. Pieśni «O mój rozmarynie», «Rozkwitały pąki białych róż», «Ułani, ulani...» i jeszcze wiele innych utworów wykonał zespół «Faustyna». Młodzież i najmłodsi recytowali wiersze. Zgromadzeni obejrzeni także prezentację multimedialną o krętych drogach do odzyskania niepodległości przez Polskę.

W Dubnie Dzień Niepodległości Polski uczczono w **kościelce Świętego Jana Nepomucena**. Po uroczystej mszy świętej sprawowanej przez ks. Marcina Ciesielskiego, parafianie obejrzeni

okolicznościowy koncert. Wystąpili w nim członkowie Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej oraz uczniowie działającej przy nim sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego.

Tego dnia odbył się również poczęstunek dla najstarszych członków towarzystwa, podczas którego przy akompaniowaniu Wiktora Sajuka zabrzmiały polskie piosenki.

Ze względu na wojnę nie wszyscy chętni mogli wziąć bezpośredni udział w uroczystościach odbywających się w **Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej**. Niektórzy Uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz zaproszeni goście łączyli się więc zdalnie.

Zgromadzonym przedstawiono wydarzenia poprzedzające datę 11 listopada 1918 r. Największy nacisk położono na ukazanie ducha Narodu Polskiego, który w czasie 123 lat niewoli stale wychodził z inicjatywą walki za Ojczyznę. Przypomniano daty trzech największych powstań narodowych. Uczniowie udekorowani symbolicznymi biało-czerwonymi kotylionami wykonywali polskie wiersze i pieśni.

**W Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu** 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczczono m.in. podczas wspólnej wycieczki szlakiem wsi Wielkogajowskiej Terytorialnej Hromady, w których kiedyś mieszkali Polacy.

Członkowie organizacji wybrali się w trasę po uroczystej akademii zorganizowanej dwa dni wcześniej. 11 listopada spotkali się w siedzibie Centrum. Wspólnie wykonali polski hymn, wysłuchali powitalnych słów prezesa PCKiE Piotra Fryza oraz proboszcza kościoła Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu, ks. Andrzeja Maliga. Chór «Akwarele Tarnopola» przygotował świąteczny program koncertowy, prezentując go przy akompaniowaniu skrzypka Ostapa Koziry i kierowniczkę chóru, pianistki Oksany Koziry.

13 listopada w ramach akcji «Zachowanie pamięci historycznej Polaków na Tarnopolszczyźnie»

str. 1

Prисутні виконали гімни Польщі та України, переглянули фільм про польську дорогу до відновлення незалежності та цим самим пригадали історичні події. Потім співали польські пісні та декламували вірші.

У Луцьку 104-ту річницю відновлення Польщею незалежності в рамках тижня **факультету філології та журналістики Волинського національного університету імені Лесі Українки** вшанували студенти-полоністи. 11 листопада вони організували полоністичний марафон «Знай наших», під час якого провели вікторину та презентували польські оповідання, есе, вірші, пісні та їх переклади, виконані студентами.

Днем раніше святковий концерт, організований **Товариством польської культури імені Тадеуша Костюшка**, відбувся в Польському центрі в Луцьку.

Із привітанням із нагоди 104-ї річниці незалежності Польщі до учасників заходу звернувся Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк, який зазначив, що без незалежної України не може бути незалежної Європи. Перед присутніми виступили ансамблі «Волинські соловейки» і «Волинські пані», хор «Волинь», що діють при ТПК. На завершення пролунала пісня «Гей, соколи» у виконанні зведеного хору та всіх присутніх у залі.

Рівненські поляки провели урочисту академію в **Товаристві польської культури імені Владислава Реймонта**. 12 листопада тут пролунали гімни Польщі та України. У виконанні ансамблю «Фаустина» прозвучали пісні «O mój rozmarynie», «Rozkwitały бутони білих троянд», «Улани, улани...» і багато інших. Діти декламували вірші. Присутні переглянули мультимедійну презентацію про звитість шляхи відновлення Польщею незалежності.

У Дубні День Незалежності Польщі вшанували в **парафії Святого Йоана Непомука**.

13 листопада, після урочистого богослужіння, відправленого отцем Марціном Цесельським, прихожани мали змогу подивитися святковий концерт. У ньому взяли участь члени Дубенського товариства польської культури та учні суботньо-недільної школи польської мови, що діє при ньому.

Цього дня відбулася також зустріч найстарших членів товариства, під час якої звучали польські пісні під музичний супровід Віктора Саюка.

Через війну не всі охочі могли безпосередньо взяти участь в урочистому заході в **Товаристві польської культури Здобунівщини**. Деякі учні, вчителі, батьки та запрошені гості приєднувалися дистанційно.

Присутнім представили події, які передували 11 листопада 1918 р. Найбільший акцент зробили на тому, щоб показати дух польського народу, який протягом 123 років неволі постійно виходив на боротьбу за Батьківщину, нагадавши історію трьох найбільших національних польських повстань. Учні із символічними біло-червоними котильйонами виконували польські вірші та пісні.

**У Польському центрі культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі** 104-ту річницю незалежності Польщі вшанували спільною поїздкою селами Великогаївської територіальної громади, де колись жили поляки.

Члени організації вибралися на екскурсію після організованої двома днями раніше урочистої академії. 11 листопада вони зібралися в приміщенні центру. Були спільне виконання польського гімну, вітання від голови центру Петра Фриза та пароха римо-католицького костелу Божого Милосердя і Матері Божої Неустанної Помочі в Тернополі, отця Анджая Маліга. Хор «Тернопільські акварелі» підготував святкову концертну програму, представивши її під акомпанемент скрипаля Остапа Козиря та керівниці хору, піаністки Оксани Козиря.



Zdobunów



Równe



Костопол



Луцьк

члони Польського Центру звідали територію Wielkogajowskiej Terytorialnej Hromady, вгугаюч по місцях, в котрых кидьсь мешкали Полаци. Цікаве факты історичне представила члони ПCKIE Eugenia Woźna.

Найперв учестны вycieczки одвїздили вїє Gaje Wielkie, о котрей першва писемна вzmianka походити з 1785 р. До 1939 р. була уважана за przedmieście Tarnopola і носила назву Tarnopolskie Gaje. Кидьсь мешкали ту Полаци. Призпмина о них фигура Святого Daniela, умещена при вїєздзі до вsi ку памїєци змартых на тифус.

Наступны przystanek то Krasówka. Тутaj tarnopolanie одвїздили стары сmentarz, на котрым спочываюч Полаци, помодлили сї при их гробах і запалили зnicze. Одвїздили такжє церкiew греко-католицьку под везванієм Опієки (Pokrowy) Najсвієтсзєй Maryi Panny. Mieszkanка Krasówki Halina Dubczak, з domu Karawańska, оповїздила, жє вчєснїєй был ту коściół św. Anny. W czasach sowieckich был замкнїєт, вїєч вspólnota katolicka jeżdзила до коściола в Gajszczyнcach. W latach 90. zniszczony коściół przebudowano на церкiew греко-католицьку. W pobliżu свієтїни zachowały сїє польске гробы, о котрых оповїздила місцевы мешканец, діялacz сполєчний і истырк Jarosław Demydaś.

W drodze do вsi Toustouług члони Польського Центру звідали цікавы обїєкт – жрўдло з каплицą Matki Boжєй, а такжє обїєзрили умещенą при drodze фигурę Святого Jana Nepomuce-

na. Ten pomnik sztuki monumentalnej przypisywany jest samemu Johannowi Georgowi Pinselowi lub jednemu z jego uczniów. Na toustoułuskim cmentarzu tarnopolanie modlili się za spoczywających на nim Polaków, а на их гробах запалили зnicze памїєци.

Члони PCKE не могли не одвїздиєч єднєй з најбардziej активных члонинок польскей вspólnoty we вsi Toustouług – Jarosławy Łozińskiej. Оповїздила гоściom о przeszłości і terazniejszości місцевых Polaków, m.in. о tragicznych wydarzeniach podczas II wojny światowej oraz о historii kościoła wybudowanego в 1913 r. на сmentarzu і zniszczonego в czasach sowieckich.

Wycieczka була богата в treści і цікава, вzwłaszcza для учнїєв школы sobotniej, котры в ten спосіб могли познacz swoje польске korzenie і истыріє власнєй ojczyzny.

Okolicznościowe wydarzenia zostały zorganizowane в польских товариствach при вsparciu Fundacji Wolność і Demokracja в ramach projektów finansowanych жє жрўдкўв Kancelarii Prezesa Rady Ministrów в ramach konkursu Polonia і Polacy за Granicą 2022.

**Текст:** Stasia Suworowa, Jana Fedotowa, Wiesław Pisarski, Natalia Ciołyk, Elżbieta Piotrowska, Jana Kłymczuk, Małgorzata Krasowska, Ała Flissak

**Фот.** Iwanna Matuzyk, Jana Fedotowa, Anatolija Herka, Natalia Ciołyk, Władysław Bagiński, Włodimir Kłymczuk, Inna Steciuk, Ała Flissak



Тарнопіль

13 листопада в рамках акції «Збереження історичної пам'яті про поляків на Тернопільщині» члони польського центру відвідали Великогаївську територіальну громаду. Цікаві історичні факти про ці краї представила членкиня товариства Євгенія Возна.

Спочатку учасники поїздки побували в селі Великі Гаї, перша письмова згадка про яке датується 1785 р. До 1939 р. село вважалося передмістям Тернополя та було відоме під назвою Tarnopolskie Gaje. Тут свого часу проживала польська громада. Про неї нагадує фігура Святого Даниїла, встановлена при в'їзді до села в пам'ять про померлих від тифу.

Наступна зупинка – Красівка. Тут тернополяни відвідали старий цвинтар, на якому поховані поляки, пошилися біля нагробків і запалили лампадки. Зайшли такжє до греко-католицької церкви Покрови Прєсвятой Богородици. Жителька села Галина Дубчак, у дівочтві Караванська, пригадала, жє ранїше тут був костел Святой Анни. У радянські часи його закрили, тож католики їздили до храму в Галуцинцях. У 1990-х рр. зруйнований костел перебудували на греко-католицьку церкву. Поруч зі сєвєтїнею збереглися польські могили, про які розповів місцевий житель, громадський діяч і истырк Ярослав Демидась.

Прямуючи до села Товстолуг, члони польського центру відвідали гідрологічну пам'ятку природи – джерело з капличкою Матері Божої, а такжє

оглянули фігуру Святого Йоана Непомука, встановлену край дороги. Цю пам'ятку монументального мистецтва приписують Йогану-Георгу Пінзелю або комусь із його учнїв. На товстолузькому цвинтарі тернополяни помолилися біля могил поляків та запалили лампадки.

Не могли члени ПЦКО не провідати одну з активісток польської громади села Товстолуг Ярославу Лозинську. Жінка розповіла про минуле й теперішнє місцевої польської спільноти, зокрема про трагічні події в роки Другої світової війни, та про історію костелу, збудованого в 1913 р. на кладовищі та зруйнованого за радянських часів.

Загалом поїздка була насиченою та цікавою, особливо для учнїв суботньої школи, які таким чином пізнають своє польське коріння та історію рідного краю.

Заходи пройшли за підтримки фундації «Свобода і демократія» в рамках проектів, які фінансуються за кошти Канцєлярїї голови Ради міністрів РП у межах конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2022».

**Текст:** Стася Суворова, Яна Федотова, Веслав Пісарський, Наталія Цюлик, Ельжбєта Пьотровська, Яна Климчук, Малгожата Красовська, Алла Фліссак

**Фот.** Іванна Матушик, Яна Федотова, Анатолій Герка, Наталія Цюлик, Владислав Багінський, Володимир Климчук, Інна Стецюк, Алла Фліссак

## Інформація волинська Волинська інформація

W Nowowolynsku uruchomiono pierwszy w Ukrainie park przemysłowy, który może pomieścić 10 przedsiębiorstw. Będzie on działał w formie klastra spożywczego skupiającego się на eksporcie.

У Нововолинську запровадив перший в Україні індустриальний парк, який може вмістити 10 підприємств. Він функціонуватиме у форматі експорторієнтованого food-клястєру.

Wołyńscy medycy-wolontariusze з centrum medycyny ratunkowej przez 10 dni pracowali в wyzволоных місцевосціах обводу chersońskiego.

Волинські медики-добровольці з центру екстрєної меддопомоги протягом 10 днїв працювали в деокупованих населєних пунктах Хєрсонщини.

Łuckie studio produkcji filmowej «Prawda PRO» працює над filmem dokumentalnym о przesładowaniu protestantów в ZSRR. Zdjęcia odbywały сїє we Włodzimierz, Łucku і Siekierzycach.

Луцька продакшн-студія «Правда PRO» працює над документальним фільмом про переслідування протєстантїв у СРСР. Знімання тривали у Володимирі, Луцьку та Сокиричач.

W Łucku oraz miastach rejonowych обводу urządzane są «Punkty niezłomności». Są то namioty, в котрых можна naładować gadzety і ogrzacz сїє. За діялaczność odpowіada Państwowa Sлужба Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych і władze lokalne.

У Луцьку та районних центрах облаци облаштувують «Пункти незламності». Це намети, де можна зарядити гаджєти та зігрїтися. Їх роботу забезпечують ДСНС та місцева влада.

W Wołyńskim Specjalistycznym Domu Dziecka zakończono wyposażenie schronu przeciwbombowego.

У Волинському спеціалізованому будинку дитини завершили облаштування укриття.

Przedstawiciele Sp. z o.o. ALBA Polska rozważają możliwość otwarcia в Łucku firmy zajmującej сїє zagospodarowaniem odpadów, их utylizacją і recyklingiem.

Представники ТОВ «ALBA Polska» розглядають можливість відкрити в Луцьку компанію в галузі поводження з відходами, їх утилізації та перєробки.

# Rozmowa o Waławie Herce z Kowla

## Розповідь про Вацлава Герку з Ковеля

W 1998 r. w Kowlu powstało Towarzystwo Kultury Polskiej. Jego niezmiennym prezesem do 2017 r. był Waław Herka, kombatant 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. W latach 50. wyjechał do Polski, jednak później wrócił do rodzinnego miasta, by zostać tu na zawsze. Rodzinne historie Waławy Herki opowiada nam jego syn Anatolij Herka ze swoją żoną Iryną.

### «Ojciec wstąpił do Armii Krajowej»

«Mój dziadek Antoni Herka urodził się w 1889 r. w wsi Koszorzów (dziś powiat szydlowiecki w województwie mazowieckim – aut.), a babcia Zofia, z domu Bartoszevska, – w 1904 r. w Radowiczach (obecnie rejon kowelski w obwodzie wołyńskim – aut.). Dokładnie nie wiadomo, w jaki sposób Herkowie znaleźli się na Wołyniu, ale na początku lat 20. XX w. już byli w Kowlu. Dziadkowie wychowali troje dzieci. 8 stycznia 1927 r. w Kowlu urodził się mój ojciec Waław, w 1928 r. – jego siostra Halina, a w 1932 – brat Henryk» – mówi Anatolij Herka.

W okresie międzywojennym jego dziadek pracował w zajezdni w Kowlu, a babcia zajmowała się domem: «Oboje umieli czytać i pisać. Rodzina nie była zamożna, ale pracowała u nich jedna osoba, która pomagała w pracach domowych. Moi dziadkowie byli katolikami».

«Przed wybuchem II wojny światowej mój ojciec ukończył sześć klas polskiej szkoły w Kowlu. Po nadejściu władzy radzieckiej w 1939 r. kontynuował studia, a w 1941 r. podjął pracę na kolei. W 1943 r. ojciec wstąpił do 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Myślę, że zrobił to z przekonania. Był negatywnie nastawiony do władz radzieckich. W Armii Krajowej ojciec miał pseudonim Mały, prawdopodobnie z powodu niskiego wzrostu. Do jego obowiązków należała pomoc w przeprowadzaniu poszczególnych osób z Kowla do wsi Zielona (dziś rejon kowelski w obwodzie wołyńskim – aut.), poszukiwanie amunicji i broni. Robił to do marca 1944 r. Po powrocie władz radzieckich został aresztowany przez bezpiekę pod zarzutem udziału w polskim ruchu oporu. W więzieniu w Kowlu ojciec przebywał jednak niedługo, wyszedł po kilku miesiącach. Prawdopodobnie radzieckie organy bezpieczeństwa nie były w stanie udowodnić jego powiązań z Armią Krajową» – mówi pan Anatolij.

Jego pradziadkowie Adam i Weronika Bartoszevszczyk pochodzili z Radowicz. «Zostali zamordowani chyba przez upowców, ich ciała wrzucono do studni. Później ponownie ich pochowano na cmentarzu w Zasmukach» – opowiada rozmówca. Nie wiadomo kiedy i dlaczego Bartoszevszczyk znaleźli się w Zasmukach. Przyпускаjemy, że razem z innymi polskimi mieszkańcami Radowicz w 1943 r. przenieśli się do Zasmuk, gdzie była polska samoobrona. Chociaż w dziejach tej rodziny pojawia się również Gruszówka położona kilka

kilometrów od Zasmuk. Na portalu «Strony o Wołyniu przedwojennym» podano, że zamordowani zostali 22 sierpnia 1943 r. właśnie w Gruszówce.

### «Tata nie wiedział, dokąd przesiedlono jego rodziców»

«Jeszcze w okresie II wojny światowej dziadek Antoni i babcia Zofia zostali deportowani do Polski. Mieszkali w Chelmie. Po zwolnieniu z aresztu ojcu nie pozwolono na wyjazd do nich. Zatrudnił się w elektrowni kolejowej w Kowlu, gdzie pracował do 1953 r. Tata nie wiedział, gdzie dokładnie zostali przesiedleni jego rodzice, dlatego zwrócił się do Czerwonego Krzyża. Później otrzymał odpowiedź, że jego rodziców poinformowano o tym, że on przebywa w Kowlu. W 1953 r. ojciec otrzymał pozwolenie na wyjazd do Polski. Mieszkał w Warszawie, pracował w elektrowni, jednocześnie studiując w technikum energetycznym, które ukończył w 1956 r. zdobywając zawód technika elektryka.

Wcześniej w Kowlu poznał moją mamę – Larysę Kozakewycz. Po przeprowadzce do Polski utrzymywał z nią kontakt i w 1956 r. zdecydował się na powrót do radzieckiej Ukrainy. Znajomi taty byli zdziwieni, że wraca do ZSRR. W końcu rodzice pobrali się i zamieszkali w Kowlu. Mogli wyjechać do Polski, ale mama chciała zostać w Ukrainie» – kontynuuje Anatolij Herka.

W latach 1956–1980 Waław Herka pracował w elektrowni kolejowej jako kierownik laboratorium. W 1966 r. ukończył Politechnikę Lwowską, otrzymał dyplom inżyniera elektryka. W latach 1980–1989 pracował jako zastępca dyrektora magazynu ropy naftowej w Kowlu. Następnie przeszedł na emeryturę.

### Dziadek Fedir ratował Żydów

«Moja mama Larysa urodziła się 23 marca 1931 r. w Kowlu w ukraińskiej rodzinie Fedora i Marii Kozakewyczów. Mieszkali na dzisiejszej ulicy Szewczenki. Ich sąsiadami byli Żydzi, Polacy i Czesi. Mama pamiętała, że w sobotę na szabat (w judaizmie siódmy dzień tygodnia, w którym obowiązuje zakaz pracy – aut.). Żydzi przychodzili i prosili, żeby ktoś im zapalił świeczkę, a oni w zamian dawali cukierki lub inne słodycze. Pod koniec lat 30. XX w. mama uczyła się w Szkole Polskiej im. Ignacego Mościckiego w Kowlu» – kontynuuje pan Anatolij.

У 1998 р. у Ковелі створили Товариство польської культури. Його незмінним головою до 2017 р. був Вацлав Герка – ветеран 27-ї волинської піхотної дивізії Армії Крайової. У 50-х рр. він виїхав до Польщі, проте згодом повернувся до рідного міста. Родинні історії Вацлава Герки нам переповідають його син Анатолій Герка зі своєю дружиною Іриною.

### «Батько приєднався до Армії Крайової»

«Мій дідусь Антоній Герка народився в 1889 р. у селі Кошорув (сьогодні в Шидловському повіті Мазовецького воєводства, – авт.), а бабуся Софія, в дівоцтві Бартошевська, – в 1904 р. у Радовичах (нині Ковельський район Волинської області, – авт.). Докладно невідомо, як Герки опинилися на Волині, але на початку 1920-х рр. вони вже жили в Ковелі. Дідусь і бабуся виховували трьох дітей. 8 січня 1927 р. у Ковелі народився мій батько Вацлав, у 1928 р. – його сестра Галина, а в 1932 р. – брат Генрик», – каже Анатолій Герка.

У міжвоєнний період його дідусь працював у локомотивному депо в Ковелі, а бабуся була домогосподаркою: «Вони обоє вміли писати і читати. Родина не була зamoжною, але в них працювала одна помічниця, яка допомагала виконувати домашні справи. Дідусь і бабуся були католиками».

«До початку Другої світової війни тато закінчив шість класів польської школи в Ковелі. Після приходу радянської влади в 1939 р. продовжив навчання, а в 1941 р. почав працювати на залізниці. У 1943 р. батько приєднався до 27-ї волинської піхотної дивізії Армії Крайової. Думаю, він прийняв таке рішення через поклик серця. До радянської влади він ставився негативно. В Армії Крайовій у батька був псевдонім Малий, мабуть, через низький зріст. До його обов'язків входили переведення окремих осіб із Ковеля до села Зелена (сьогодні в Ковельському районі Волинської області, – авт.), пошук амуніції і зброї. Цим він займався до березня 1944 р. Після повернення радянської влади його арештували радянські органи безпеки за звинуваченням у причетності до польського руху опору. Проте в Ковельській в'язниці батько перебував недовго, через кілька місяців його випустили. Напевно, радянські органи безпеки не змогли довести його причетність до Армії Крайової», – розповідає Анатолій Вацлавович.

Його прадід Адам і прабабуся Вероніка Бартошевські походили з Радовичів. «Іх, напевно, убили упівці, тіла кинули до колодязя. Згодом їх перепоховали на цвинтарі в Засмиках», – говорить співрозмовник. Як Бартошевські опинилися в Засмиках, невідомо. Припускаємо, що, як і інші польські жителі Радовичів,

у 1943 р. вони перебралися в Засмики на Ковельщині, де перебували польські сили самооборони. Хоча в їхній історії з'являється також Грушівка, що за кілька кілометрів від Засмиків. На сайті «Strony o Wołyniu przedwojennym» вказано, що Бартошевських убили 22 серпня 1943 р. саме в Грушівці.

### «Тато не знав, куди переселили його батьків»

«Ще в роки Другої світової війни дідуся Антонія та бабуся Софію виселили до Польщі. Вони жили в Холмі. Після звільнення з аresztу батьку не дозволили виїхати до них. Він влаштувався на роботу на залізничну електростанцію в Ковелі, де працював до 1953 р. Тато не знав, куди саме переселили його батьків, і через це звернувся до Червоного Хреста. Згодом отримав відповідь, що батьки поінформовані про його місцезнаходження в Ковелі. В 1953 р. батько отримав дозвіл на виїзд до Польщі. Жив у Варшаві, працював на електростанції, одночасно навчаючись в енергетичному технікумі, який закінчив у 1956 р. за спеціальністю «Технік-електрик».

Раніше в Ковелі тато познайомився з мамою Ларисою Козакевич. Після переїзду до Польщі він підтримував контакти з нею і в 1956 р. вирішив повернутися до радянської України. Знайомі тата дивувалися, що він повертається у СРСР. Врешті батьки одружилися й жили в Ковелі. Вони могли виїхати до Польщі, але мама хотіла лишитися в Україні», – продовжує Анатолій Герка.

У 1956–1980 рр. Вацлав Герка працював на залізничній електростанції завідувачем лабораторії. В 1966 р. закінчив Львівський політехнічний інститут, отримав диплом інженера-електрика. В 1980–1989 рр. працював заступником директора ковельської нафтобази. Після цього вийшов на пенсію.

### Дідусь Федір рятував євреїв

«Моя мама Лариса народилася 23 березня 1931 р. в Ковелі в українській родині Федора та Марії Козакевичів. Вони проживали на сучасній вулиці Шевченка. Їхніми сусідами були євреї, поляки і чехи. Мама згадувала, що в суботу на шабат (у юдаїзмі сьомий день тижня, коли забороняється працювати, – авт.) прихо-



1



2



3



# Przełomowa zgoda

«Ten cmentarz praktycznie został wyrwany lasowi», – mówi Maciej Dancewicz, komentując uzyskanie przez Fundację Wolność i Demokracja zgody na przeprowadzenie poszukiwania i ekshumacji ofiar zbrodni we wsi Puźniki w dawnym województwie tarnopolskim.

«W czerwcu 2022 r. po uzgodnieniu tego kroku z polskim Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego nasza Fundacja wystąpiła poprzez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie do ukraińskiego Ministerstwa Kultury z prośbą o wydanie zgody na prace ekshumacyjne. 2 listopada otrzymaliśmy tę zgodę za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski» – mówi Maciej Dancewicz, wiceprezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja.

Wieś Puźniki w dawnym województwie tarnopolskim, zamieszkiwana niemal w całości przez ludność polską, przez II wojnę światową liczyła około 800 mieszkańców. Latem 1944 r. te tereny zostały zajęte przez wojska sowieckie. W nocy z 13 na 14 lutego oddział UPA wymordował w Puźnikach około 100 Polaków, głównie kobiety i dzieci. Ich szczątki pochowano na wiejskim cmentarzu. Po wojnie wszyscy ocalali Polacy zostali wywiezieni na tzw. Ziemię Odzyskaną, głównie do Niemysłowic w województwie opolskim, a kilka lat później Puźniki zostały całkowicie unicestwione przez sowiektów. Tereny, dawniej należące do wsi, gdzie były domy, gospodarstwa, stały się polem i formalnie przypisane są do wsi Sadowe, która przed 1946 r. nazywała się Nowosiółka Koropiecka. Cmentarz, na którym pochowano ofiary zbrodni, powoli stawał się lasem.

Jak zaznaczył Maciej Dancewicz, prace porządkowe na dawnym cmentarzu w Puźnikach trwają już od kilku lat. Prowadzą je harcerze z Chorągwi Łódzkiej ZHP oraz z Hufca «Wołyń»: wycinają drzewa i krzaki, dzięki ich staraniom udało się ocalić kilka pomników i krzyży, zainstalować ogrodzenie.

«Od 2007 r. pracowałem w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, potem w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zajmowałem się cmentarzami wojennymi, ale nie tylko. Byłem w różnych miejscowościach na Ukrainie, m.in. też w Puźnikach. Poznałem też byłych mieszkańców tej wsi, którzy obecnie mieszkają w województwie opolskim. Patronowaliśmy inicjatywie upamiętnienia przez nich ofiar tej zbrodni: 12 lipca 2015 r. w Niemysłowicach odbyło się odsłonięcie pomnika zamordowanych mieszkańców Puźnik» – opowiada Maciej Dancewicz.

Pomnik postawiono na wniosek byłych mieszkańców wsi przy współpracy z miejscowym proboszczem ks. Janem Dworzakiem, który też ma korzenie kresowe – jego rodzina pochodzi ze Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwsk). Epitafium na pomniku mówi: «Pamięci mieszkańców wsi Puźniki w powiecie buczackim, którzy stracili życie w wyniku pogromu 12/13 lutego 1945 roku i innych Polaków z kresów wschodnich, poległych, zamordowanych i zamęczonych w latach 1939–45, których bliscy przybyli na ziemię śląską i tu znaleźli swój dom».

Właśnie w trakcie przygotowania do odsłonięcia pomnika wykrystalizował się pomysł zajęcia się dawnym cmentarzem w Puźnikach. Za sprawą wzięła się Fundacja Wolność i Demokracja.

«Cmentarz praktycznie został wyrwany lasowi. Przez te wszystkie lata zarósł krzakami i drze-

wami. Ostatnio harcerze z pomocą mieszkańców wsi Sadowe oczyszczali go z zarośli. Polaków w Sadowem nie ma, mieszkają tylko Ukraińcy. Dzięki harcerzom mamy dobre relacje z lokalną władzą, będziemy z nią dalej współpracować. Na początku otwartej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej zorganizowaliśmy zbiórki wśród byłych mieszkańców Puźników i przekazaliśmy pomoc do Sadowego», – kontynuuje rozmówca.

Na pytanie, kiedy będą prowadzone prace archeologiczno-poszukiwawcze, Maciej Dancewicz odpowiada: «Jesteśmy w trakcie przygotowania. Być może, że w tym roku uda się zorganizować pierwszy wyjazd. Zgodnie z ukraińskim prawem, musimy mieć jako współpracownika firmę ukraińską, która może prowadzić takie prace. Poszukujemy jej».

Zdaniem Macieja Dancewicza liczba osób pochowanych w masowym grobie na tym cmentarzu może wynosić od 50 do 100: «Znane z imienia i nazwiska 70 ofiar tego napadu to są osoby spisane przez rodziny, które przeżyły. Według wspomnień świadków w Puźnikach stacjonował oddział niemiecki. Niemcy zakładali szpital polowy i wykopali duży dół, który był przeznaczony potencjalnie dla zmarłych w tym szpitalu. Lecz w czerwcu 1944 r. po szybkiej ofensywie armii sowieckiej Niemcy wycofali się i nie zdążyli tego dołu wykorzystać. W lutym 1945 r. zostali w nim pochowani Polacy».

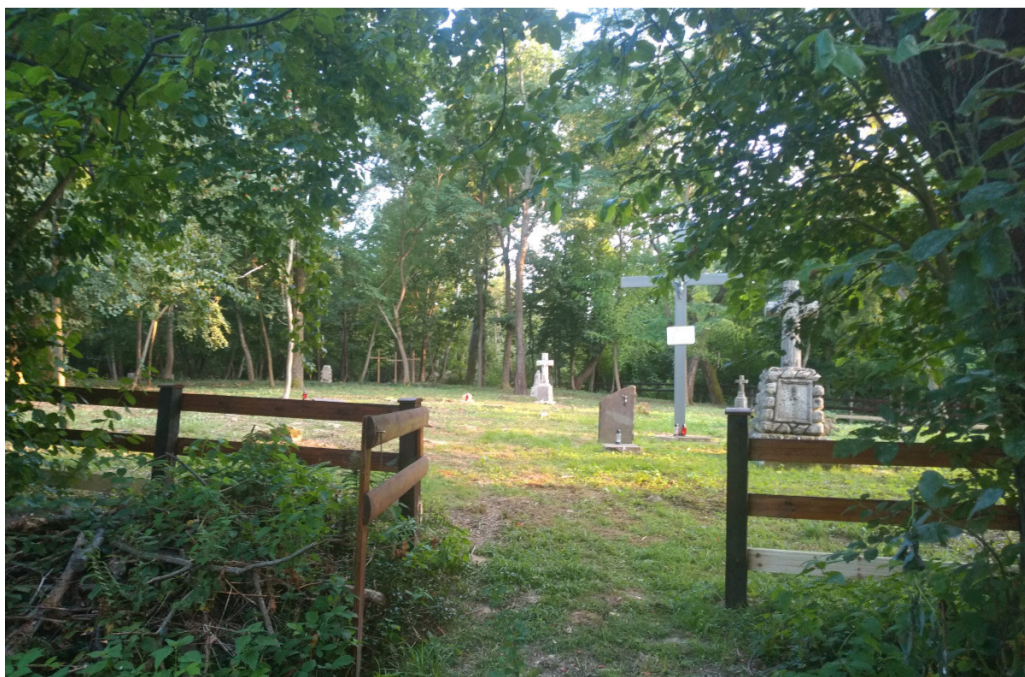
«Według relacji świadków, raczej nawet nie pochowani, tylko złożeni do tego grobu w prześcieradłach, jeden obok drugiego. Część ludzi, którzy mieli taką możliwość, starała się pochować swoich zamordowanych bliskich przy rodzinnym grobach na cmentarzu. Dlatego w tej zbiorowej mogile może być mniej osób niż zamordowano. Ale zima wówczas była bardzo ciężka. Trudno było wykopać indywidualny dół, więc raczej chowano ich tam na miejscu, zakładając że po pół roku tam się wróci i zrobi, jak trzeba. Do tego nigdy nie doszło» – mówi Maciej Dancewicz.

Fundacja Wolność i Demokracja ma już odpowiednie doświadczenia w przeprowadzeniu prac poszukiwawczych – znalezione wcześniej przez nią szczątki żołnierzy poległych w Bitwie w Lasach Janowskich (wrzesień 1939 r.) zostały pochowane na cmentarzu w Mościskach.

«Jak sytuacja na Ukrainie się unormuje, chcemy uzyskać zgodę na poszukiwanie żołnierzy z Września 1939 r. Niewykluczone, że będziemy też szukać mogił ofiar UPA – może zbliżenie narodów polskiego i ukraińskiego spowoduje inne nastawienie do tej trudnej dla nas wzajemnie kwestii. Myślę, że na pewno moskiewska ręka będzie próbować nas znowu poróżnić, ale musimy ten temat pchać do przodu. W każdym razie pierwsza przełomowa zgoda od kilku lat już jest» – zaznacza wiceprezes Fundacji Wolność i Demokracja.

Anatol Olich

Fot.: profile facebookowe Stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy oraz Nowosiółka Koropiecka i Puźniki – Nasze Dziedzictwo; strona internetowa puzniki.pl



# Переломний дозвіл

«Це кладовище ми практично вибороли в лісу», – говорить Мацей Данцевич, коментуючи отримання фундацією «Свобода і демократія» дозволу на проведення пошуку та ексгумації жертв злочину в селі Пузники колишнього Тернопільського воєводства.

«У червні 2022 р. після погодження з польським Міністерством культури і національної спадщини наша фундація звернулася через Посольство Республіки Польща в Україні до українського Міністерства культури з проханням надати дозвіл на ексгумаційні роботи. 2 листопада ми отримали цю zgodę через Міністерство зовнішніх справ Польщі», – зазначає Мацей Данцевич, віцеголова правління фундації «Свобода і демократія».

Село Пузники колишнього Тернопільського воєводства, майже всі мешканці якого були поляками, перед Другою світовою війною нараховувало близько 800 жителів. Улітку 1944 р. ці землі зайняли радянські війська. У ніч із 13 на 14 лютого курінь УПА вбив у Пузниках близько 100 поляків, передусім жінок і дітей. Їхні останки поховали на сільському цвинтарі. Після закінчення війни всіх уцілілих поляків вивезли на так звані Повернені землі, переважно до села Немисловіце в Опольському воєводстві, а ще через кілька років совети повністю розібрали Пузники. Територія, де були будинки й обійстя, зараз стала полем і формально належить до села Сadowe, яке до 1946 р. носило назву Новосілка-Коропецька. Цвинтар, на якому поховали жертв злочину, поступово перетворювався в ліс.

Як інформує Мацей Данцевич, упорядкування кладовища в Пузниках триває кілька років. Його проводять харцери Лодзької хоругви Союзу польського харцерства та харцери загону «Волинь». Вони вирізають дерева й кущі. Завдяки їхнім старанням вдалося врятувати кілька нагробків і хрестів та встановити огорожу.

«Із 2007 р. працював у Раді охорони пам'яті боїв і мучеництва, потім у Міністерстві культури і національної спадщини РП. Займався воєнними цвинтарями і не тільки ними. Був у різних населених пунктах в Україні, зокрема в Пузниках. Я познайомився з колишніми мешканцями цього села, які зараз проживають в Опольському воєводстві. Під нашим патронатом вони вшанували жертв цього злочину – 12 липня 2015 р. у Немисловіцах відкрили пам'ятник убитим жителям Пузників», – розповідає Мацей Данцевич.

Пам'ятник встановили за поданням колишніх жителів села в співпраці з місцевим парохом, отцем Яном Двожаком, який теж має кресові корені – його родина походить зі Станіславова (зараз Івано-Франківськ). Епітафія на пам'ятнику говорить: «Пам'яті жителів села Пузники в Бучачському повіті, які втратили життя в результаті погрому 12–13 лютого 1945 р., та інших поляків зі Східних Кресів, poległych, убитих і закатованих у 1939–1945 рр., близькі яких прибули на Сілезьку землю і тут знайшли собі дім».

Саме у процесі підготовки до відкриття пам'ятника виникла ідея зайнятися колишнім кладовищем у Пузниках. За справу взялася фундація «Свобода і демократія».

«Це кладовище ми практично вибороли в лісу. За ці роки воно заросло кущами й де-

ревами. Останнім часом харцери за допомоги жителів Садового звільняли його від хащів. Поляків у Садовому немає, там живуть тільки українці. Завдяки харцерам ми налагодили добрі відносини з місцевою владою, будемо цю співпрацю продовжувати. На початку відкритої фази російсько-української війни ми організували збір допомоги серед колишніх жителів Пузників і передали її до Садового», – продовжує співрозмовник.

На запитання, коли відбуватимуться археологічно-пошукові роботи Мацей Данцевич відповідає: «Зараз ми займаємося підготовкою. Можливо, ще цього року вдасться провести перший виїзд. Згідно з українським законодавством, ми повинні співпрацювати з українською компанією, яка може проводити такі роботи. Ми шукаємо її».

На думку Мацея Данцевича, кількість похованих у масовій могилі на цьому кладовищі може становити від 50 до 100 осіб: «Відомі імена та прізвища 70 жертв цього нападу. Це дані, зафіксовані сім'ями, які вижили. За спогадами свідків, у Пузниках дислокувалася німецька частина. Німці облаштували польовий шпиталь і викопали велику яму, в якій мали ховати померлих. Проте в червні 1944 р. після швидкого наступу радянської армії німці відступили й не встигли скористатися цим ровом. У лютому 1945 р. у ньому поховали поляків».

«Як розповідають свідки, їх радше не хоронили, а склали в цю могилу в простирадлах одне біля одного. Частина людей, які мали таку можливість, старалися поховати своїх убитих рідних біля сімейних могил на кладовищі. Тому в цій масовій могилі може бути менше осіб, ніж убито. Проте зима того року була дуже суворою. Важко було викопати індивідуальну яму, тож загблих ховали переважно там, на місці, з думкою, щоб через пів року повернутися і зробити як треба. Але цього не сталося», – говорить Мацей Данцевич.

Фундація «Свобода і демократія» має відповідний досвід у проведенні пошукових робіт – знайдені раніше останки солдатів, poległych у Битві в Янівських лісах (вересень 1939 р.), поховали на кладовищі в Мостиськах.

«Коли ситуація в Україні нормалізується, ми хочемо отримати zgodę на пошуки солдатів Вересневої кампанії 1939 р. Не виключено, що будемо теж шукати могили жертв УПА. Може, зближення польського та українського народів призведе до іншого ставлення в цьому взаємно важкому для нас питанні. Думаю, московська рука однозначно намагатиметься нас знову розсварити, але ми повинні просувати цю тему. В будь-якому разі, перший переломний за кілька років дозвіл уже є», – зазначає віцеголова фундації «Свобода і демократія».

Анатолій Оlich

Фото: Facebook-сторінки Stowarzyszenie Wołyński Rajd Motocyklowy i Nowosiółka Koropiecka i Puźniki – Nasze Dziedzictwo; puzniki.pl





# To rzemiosło mnie zafascynowało

## Це ремесло мене привабило

Łuck niewątpliwie widział większe wystawy sztuki ludowej, ale mimo niewielkiej skali (wszystkie eksponaty zmieściły się w holu miejscowego Pałacu Kultury) było na co popatrzeć. Swoje wyroby na festiwalu «Ginące zawody» pokazali przedstawiciele różnych rzemiosł ludowych – garncarstwa, wikliniarstwa, hafciarstwa, wycinanek, plecionkarstwa czy pszczelarstwa.

11 listopada w Pałacu Kultury miasta Łuck odbył się festiwal «Ginące Zawody» zorganizowany w ramach projektu «Rozwój współpracy polsko-ukraińskiej w oparciu o dziedzictwo kulturowe». Ale patrząc na prezentujących swoje wyroby uczestników festiwalu oraz zainteresowanie zwiedzających wydawało się, że nazwa wydarzenia nie zostanie smutną przepowiednią. Rękodzieło ma jednak przyszłość.

Christyna Sawiuk, mieszkanka Łucka, od prawie 20 lat zajmuje się plecionkarstwem. Pochodzi z rejonu turzyskiego (podczas reformy 2020 r. włączony do rejonu kowelskiego – red.). Do plecionkarstwa zainspirowała ją matka, która zdobywała wyższe wykształcenie w lwano-Frankiwsku na kierunku «Sztuka dekoracyjna i użytkowa». Obroniła też pracę dyplomową z plecionkarstwa. «Przynosiła do domu słomę, książki – od tego zaczęła się moja fascynacja tą sztuką. Mojemu synowi też się podoba, ale na razie brakuje mu cierpliwości» – opowiada rzemieślniczka.

Wiktorija Pasteruk z organizacji pozarządowej «Rękodzieła Wołynia» wykonuje wyroby z siana. Powiedziała, że materiałem dla nich jest trawa leśna. Przy tworzeniu pluszaka do środka wkłada się także pachnące zioła – miętę, melisę czy lawendę. «To rzemiosło zafascynowało mnie jeszcze w dzieciństwie: kiedy pasłam z babcią krowę, zawsze coś plotłam z trawy» – opowiada rzemieślniczka. Oprócz własnych wyrobów prezentowała również dzieła swojej przyjaciółki Julii Spiwak, która przebywa obecnie za granicą. Dużą popularnością wśród zwiedzających cieszyły się również wianki wykonane przez Wiktorię Pasteruk.

Swoje wyroby zaprezentował wołyński garncarz Anatolij Filozof, specjalizujący się w drobnej plastyce i instrumentach muzycznych z gliny. Oprócz prostych gwizdków robi grzechotki, gliniane bębenki i okaryny. Na tych instrumentach można grać proste melodie, ponieważ mają one pełną oktawę, w tym półtony.

Plecionkarstwem ze słomy i florystyką ludową od 2006 r. zawodowo zajmuje się Walentyna Jakymowycz. «Zaczęłam dawno temu. W rejonie turzyskim mamy słynną rzemieślniczkę Marię Krawczuk. Kiedy moja córka miała osiem lat, wysłałam ją do pani Marii na naukę. I kiedy trzeba było jej pomóc, sama uczyłam się podstaw tego rękodzieła» – wspomina rzemieślniczka.

«Pracowałam jako nauczycielka matematyki, a kiedy nasza szkoła została zamknięta, poszłam na emeryturę. Jednak rejonowy wydział oświaty poprosił mnie o uczenie dzieci plecionkarstwa, więc się zgodziłam. Musiałam uczyć się sama, było ciężko, ale robię to już od 16 lat. Tworzę w pracowni «Poleskie złoto». Rzemiosło jest bardzo ciekawe, ale pracochłonne. Plecionkarstwem ze słomy zajmuje się też moja siostra, przywiozłam

jej wyroby. Robi diduchy, a ja wykonuję obręcze i lalki. Muszę dzielić swój czas między pracę ze słomą i matematykę, ponieważ nadal prowadzę zdalne lekcje tego przedmiotu dla dzieci. To są moje dwa skrzydła» – mówi Walentyna Jakymowycz.

Specjalnością Olesi Szczur jest wikliniarstwo. Artystka zaczęła 20 lat temu, kiedy wstąpiła na studia w Wołyńskiej Szkole Kultury i Sztuk Pięknych. Teraz jest w tej uczelni wykładowcą. Wśród wyrobów wikliniarskich przedstawionych na wystawie są również prace jej studentów.

Hafciarki Ludmyła Zawada i Ludmyła Sachniuk zajmują się tradycyjnym haftem ukraińskim. I to nie tylko wołyńskim. «Oto koszula poleska, wykonana na podstawie eksponatu z naszego Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego. Ale jak możemy sobie ograniczać? Mamy tak bogate i piękne wzory! Dlatego w naszych pracach przedstawione są bardzo różne regiony Ukrainy» – mówią rzemieślniczki. «Inspiracje czerpiemy zarówno z muzeów, jak i z internetu. Zorganizowałyśmy również grupę w sieciach społecznościowych, gdzie można znaleźć nasze produkty. Dla nas haft to nie tylko hobby, ale też część życia» – mówi jedna pań.

Po wystawie odbył się koncert zespołów ludowych. Zaczęło się od nuty polskiej. Najpierw publiczność obejrzała powitalny filmik Regionalnego Centrum Kultury Kurpiowskiej im. Ks. Władysława Skierkowskiego w Myszynie, a drugim wydarzeniem była piosenka «Hej, sokoły». Interesującym był pokaz dawnych strojów ludowych Wołynia. Następnie swoją twórczość zaprezentował dziecięcy zespół taneczny «Wołynianoczka», orkiestra instrumentów ludowych i zespół taneczny «Wołynianka» oraz zespół folklorystyczny «Czaczka». Na zakończenie zorganizowano loterię, w której można było wygrać wyroby rzemieślników wołyńskich.

«Przed wszystkim chcę pogratulować naszym kolegom i partnerom z Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Święta Niepodległości. To symboliczne, że właśnie w tym dniu kończymy nasz wspólny projekt w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020. Poświęcony jest folklorowi naszego regionu i wspólnemu dziedzictwu kulturowemu. Teraz, w warunkach wojny, wróg wziął na celownik naszą tożsamość, naszą kulturę i jest dla nas bardzo ważne, abyśmy nie zawiesili projektu, ale mogli go realizować dzięki wsparciu naszych partnerów z Polski. Razem zwyciężymy» – podziękowała w imieniu organizatorów Tetiana Hnatiw, szefowa Departamentu Kultury Rady Miasta Łuck.

Tekst i zdjęcia: Anatolij Olich

Луцьк однозначно бачив більші виставки народних мистецтв, але, попри невеликі масштаби (всі експозиції вмістилися у вестибюлі Палацу культури Луцька), на цій було що подивитися. Свої вироби на фестивалі «Професії, що зникають» представили майстри різних народних ремесел: гончарства, лозоплетіння, вишивання, витинанки, соломкарства та пасічництва.

У Палаці культури міста Луцька 11 листопада відбувся фестиваль «Професії, що зникають», організований у рамках проекту «Розвиток польсько-українського співробітництва на основі культурної спадщини». Хоча, дивлячись на людей, які демонстрували свої вміння, і на інтерес відвідувачів виставки, здавалося, що назва заходу не стане сумним пророцтвом. Народні ремесла все ж мають майбутнє.

Мешканка Луцька Христина Савюк займається соломкарством майже 20 років. Вона родом із Турійського району (після реформи 2020 р. входить до складу Ковельського, – ред.). Займатися соломоплетінням її надихнула мама, яка здобувала вищу освіту в Івано-Франківську за спеціальністю «Декоративно-прикладне мистецтво». Вона захищала дипломну роботу із соломкарства. «Принесла додому солому, книжки – із цього почалося моє захоплення цим мистецтвом. Синові теж подобається, тільки поки що не вистачає терпеливості», – ділиться майстриня.

Викторія Пастерук із громадської організації «Рукотвори Волині» займається сіноплетінням. Вона розповідає, що такі вироби виготовляють із лісової трави. Коли створюють м'яку іграшку, всередину додають запашні трави: м'яту, мелісу, лаванду. «Це ремесло мене приваблює, мабуть, ще з дитинства: коли з бабусяю пасли корівку, я завжди щось собі плела з трави», – говорить майстриня. Крім власних, вона виставила вироби своєї подруги Юлії Співак, яка зараз перебуває за кордоном. Неабияку популярність серед відвідувачів виставки мали вінки, виготовлені Вікторією Пастерук.

Свої вироби представив волинський майстер-гончар Анатолій Філозоф, який спеціалізується на дрібній пластичці та музичних інструментах із глини. Крім простеньких свищиків, він виготовляє шейкери або ж брязкальця, барабани з глини, окарини. На цих інструментах можна виконувати нескладні мелодії, адже вони мають повноцінну октаву діапазону, включно з півтонами.

Соломоплетінням і народною флористикою на професійному рівні Валентина Якимович займається з 2006 р. «Почала я дуже давно. У нас у Турійському районі є знаменита майстриня Марія Кравчук. Коли моїй доньці було вісім років, я віддала її в науку до Марії Василівни. І коли треба було допомогти дитині, то й коло неї вчилася азів ремесла», – розповідає майстриня.

«Я працювала вчителькою математики, і коли школу в нас закривали, пішла на заслужений відпочинок. Але в районному відділі освіти мене попросили навчати дітей соломоплетіння, і я погодилася. Довелося самій читися, було важко, але вже 16 років цим займаюся. Працюю у студії «Поліське золото».

Ремесло дуже цікаве, але трудомке. Плетінням із соломи займається і моя сестра, я привезла її вироби. Сестра займається дідухами, а я – плетінками, ляльками. Доводиться ділити свій час між соломоплетінням і математикою, адже я продовжую давати діткам дистанційні уроки. Це моїх два крила», – говорить Валентина Якимович.

Олеся Щур – майстриня лозоплетіння. Умілиця зайнялася ним 20 років тому, коли розпочала навчання у Волинському училищі культури і мистецтв. Зараз уже викладає в цьому навчальному закладі. Серед представлених на виставці виробів із лози є роботи її студентів.

Вишивальниці Людмила Завада та Людмила Сахнюк займаються українською традиційною вишивкою, і не лише волинською. «Ось сорочка з Полісся, вона зроблена за експонатом нашого Волинського краєзнавчого музею. Але як ми можемо себе обмежувати? У нас таке багатство і краса вишиванок! Тож у наших роботах представлені абсолютно різні регіони України», – розповідають майстрині. «Нахнення черпаємо і з музеїв, і з інтернету. Організували спільноту в соцімережах, там можна знайти наші вироби. Вишивка для нас – не просто хобі, а частина життя», – говорить одна з Людмил.

Після заходу організатори влаштували концерт фольклорних колективів. Він розпочався з польської ноти. Спочатку глядачі подивилися відеоролик-привітання від Регіонального центру курпівської культури імені отця Владислава Скерковського в Мишинці, а другим номером була пісня «Гей, соколи». Цікавим був показ старовинного народного одягу Волині. Далі свій творчий доробок продемонстрували дитячий ансамбль танцю «Волиняночка», оркестр народних інструментів і ансамбль танцю «Волинянка», фольклорний гурт «Чачка». На завершення відбулася лотерея, призами в якій були вироби волинських народних майстрів.

«Насамперед хочу привітати наших колег і партнерів із Республіки Польща з Днем Незалежності їхньої держави. Символічно, що саме в цей день ми завершуємо наш спільний проект у межах Програми трансграничного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014–2020. Він присвячений фольклору нашого регіону та спільній культурній спадщині. Зараз, в умовах війни, ворог націлюється саме на нашу ідентичність, нашу культуру, і для нас дуже важливо, що ми не припустили проект, а маємо змогу завдяки підтримці наших партнерів із Республіки Польща його реалізувати. Разом ми перемаємо», – подякувала від імені організаторів Тетяна Гнатів, директорка департаменту культури Луцької міської ради.

Текст і фото: Анатолій Оліх





# Józef Kraszewski staje się bliższy Wołynianom

## Юзеф Крашевський стає ближчим до волинян

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze przygotowało wystawę «Józef Kraszewski i Wołyń», na której Wołyniacy mają okazję poznać postać i dzieła wielkiego Polaka. Została otwarta 15 listopada. Tego samego dnia we wsi Omelno, gdzie przez kilka lat mieszkał wraz z rodziną Kraszewski, w miejscowej bibliotece otwarto kącik pamięci.



Popularność Józefa Ignacego Kraszewskiego po obydwu stronach granicy polsko-ukraińskiej jest zupełnie inna. W Polsce to klasyk, którego utwory są znane wszystkim i należą do lektury szkolnej, ale na Ukrainie nazwisko i działalność Kraszewskiego znane są tylko niektórym miłośnikom literatury i krajoznawcom. Tymczasem Kraszewski przez 23 lata mieszkał na ziemiach współczesnej Ukrainy, a 16 z nich spędził na Wołyniu.

W historii literatury polskiej i światowej uważany jest za najpłodniejszego autora «epoki gęsiego pióra» – na jego spuściznę twórczą składa się ok. 600 tomów beletrystyki i poezji, artykułów literacko-krytycznych i publicystycznych, a także prac z zakresu folklorystyki, etnografii i historii sztuki. Pozostawił po sobie także liczne obrazy i rysunki, był redaktorem, dramaturgim i tłumaczem. Wiele swoich dzieł stworzył właśnie na Wołyniu: pisarz mieszkał wraz z rodziną w swoich majątkach w Omelnie, Gródku i Hubynie.

15 listopada w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym odbyło się uroczyste otwarcie wystawy «Józef Kraszewski i Wołyń» przygotowanej w ramach projektu «Różnorodność kulturowa Kresowego Polesia w życiu i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego». Wystawa poświęcona jest biografii tej niezwykłej osoby, zwłaszcza jej wołyńskiemu wątkowi, a także pisarskiemu i malarzskiemu dziedzictwu Kraszewskiego. Na wernisaż przybyli pracownicy wołyńskich instytucji muzealnych, miejscowi krajoznawcy, urzędnicy państwowi i studenci.

«Wystawa to kolejny krok w stronę zachowania naszego dziedzictwa kulturowego i wkład w budowanie dobrosąsiedzkich relacji z Polską i Unią Europejską. Postać Józefa Kraszewskiego jest mało znana zwykłym Wołyniakom, ale warto studiować jego twórczość, bo pisał o Wołyniu. Dlatego takie projekty są dla nas ważne» – powiedział Jurij Poliszczuk, pierwszy wiceprzewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej.

Pracownicy muzeum poinformowali, że ich placówka posiadała duże archiwum źródeł dokumentalnych, literackich i artystycznych, które jeszcze przed II wojną światową przekazała muzeum wnučka pisarza Julia. Niestety z czasem część eksponatów zaginęła. Teraz zasoby muzealne zostały uzupełnione wydaniem dzieł Kraszewskiego z początku XIX wieku, zakupionych na aukcji przez Wołyńską Regionalną Fundację Charytatywną «Polesie», to łącznie 19 pozycji. Część eksponatów na wystawę została przekazana przez polskich kolegów z Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Ekspo-

zycja miała być mobilna, ale na razie będzie znajdować się w ścianach łuckiego muzeum. Nikomu z przemawiających nie zabrakło słów wdzięczności dla Polaków, którzy w trudnej chwili wojny wsparli Ukraińców i udzielili schronienia milionom uchodźców.

Kolejnym punktem programu było otwarcie kącika pamięci we wsi Omelno, w której Kraszewski spędził prawie cztery lata (od 1837 do 1840) i gdzie urodziła się jego najstarsza córka Konstancja. Cała czwórka jego dzieci jest Wołyniakami. Wiejska biblioteka, w której urządzono pamiątkowy kącik, otrzymała w prezencie od beneficjentów projektu nowoczesny komputer i urządzenia grzewcze. Gości przywitała śpiewem wiejska kapela ludowa. Następnie wszyscy wybrali się na przechadzkę wzdłuż pozostałości alei lipowej zasadzonej przez Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Autoryzy projektu uważają, że stworzenie podobnych ośrodków we wsiach wołyńskich oraz popularyzacja dziedzictwa kulturowego i historycznego pogranicza polsko-ukraińskiego wpłynie pozytywnie na rozwój turystyki w tym regionie.

Podczas zwiedzania kącika pamięci przez dzieci z Kiwerc, ma całym terytorium Ukrainy ogłoszono alarm przeciwlotniczy. 15 listopada rosja wystrzeliła na Ukrainę ponad 90 rakiet. Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury energetycznej, m.in. w obwodach rówieńskim i wołyńskim. Około 10 milionów abonentów pozostało bez prądu. W takich okolicznościach odbyła się pierwsza wycieczka w tym miejscu.

Wystawa i kącik pamięci Kraszewskiego powstały w ramach projektu «Różnorodność kulturowa Kresowego Polesia w życiu i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego», realizowanego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020. Wołyńska Rada Obwodowa również współfinansowała projekt, przeznaczając na niego 10 % kosztów. Organizatorem i głównym beneficjentem projektu jest Wołyńska Regionalna Fundacja Charytatywna «Polesie», partnerami zaś są Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie (Polska), Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze, Urząd Miasta Kiwerc oraz wieś Omelno.

Projekt jest w toku, w planach na przyszłość pozostaje produkcja filmu i wydanie publikacji promocyjnej, stworzenie strony internetowej oraz zorganizowanie wydarzenia teatralno-artystycznego «Benefis Józefa Ignacego Kraszewskiego na Wołyniu».

Tekst i zdjęcia: Anatol Olich

У Волинському краєзнавчому музеї діє виставка «Юзеф Крашевський і Волинь», на якій можна ознайомитися з постаттю і творчістю великого поляка. Її відкрили 15 листопада. Цього ж дня в селі Омельне, де кілька років жив Крашевський із сім'єю, в місцевій бібліотеці презентували пам'ятний куточок.



Популярність Юзефа-Ігнація Крашевського з різних боків польсько-українського кордону абсолютно відмінна. У Польщі він класик, чий твори знають усі, їх вивчають у школі, натомість в Україні ім'я і діяльність Крашевського відомі лише деяким любителям літератури і краєзнавцям. А проте Юзеф Крашевський прожив на землях сучасної України 23 роки, і 16 із них – на Волині.

В історії польської та світової літератури його вважають найбільш плідним автором «епохи гусячого пера». Його творча спадщина складається з близько 600 томів художньої прози та поезії, літературно-критичних і публіцистичних статей, робіт із фольклористики, етнографії та мистецтвознавства. А ще він залишив по собі картини й малюнки, був редактором, драматургом і перекладачем. Чимало своїх робіт він створив саме на Волині: письменник жив із сім'єю у своїх маєтках в Омельному, Городку, Губині.

15 листопада у Волинському краєзнавчому музеї відбулося урочисте відкриття виставки «Юзеф Крашевський і Волинь», підготовленої в рамках проекту «Колорит прикордонного Полісся у творчості Юзефа-Ігнація Крашевського». Експозиція присвячена біографії цієї непересічної людини, особливо її волинським акцентам, а також творчій спадщині (письменницькій і художній). На відкриття виставки прийшли працівники музейних установ Волині, краєзнавці, представники влади і студенти.

«Ця виставка – ще один крок у збереженні нашої культурної спадщини і внесок у побудову добросусідських відносин із Польщею та Європейським Союзом. Постать Юзефа Крашевського мало відома пересічним волинянам, проте його творчість варто вивчати, адже він писав про Волинь. Тому такі проекти важливі для нас», – зазначив Юрій Поліщук, перший заступник голови Волинської обласної ради.

Як розповіли працівники музею, в їхній установі ще до Другої світової війни існував великий архів документальних, літературних і мистецьких джерел, подарований внучкою письменника Юлією. На жаль, із плином часу частину експонатів було втрачено. Зараз фонди музею поповнили придбані на аукціоні Волинським обласним благодійним фондом «Полісся» видання творів Крашевського початку XIX ст. – усього 19 книг. Частину експонатів для виставки передали польські колеги з Музею Юзефа-Ігнація Крашевського в Романові. Екс-

позицію планували зробити пересувною, але поки що вона перебуватиме у стінах луцького музею. У кожного, хто виголошував промову, не бракувало слів вдячності на адресу польського народу, який у важку хвилину війни підставив своє плече і прихистив мільйони українських біженців.

Наступним пунктом програми було відкриття пам'ятного куточка в Омельному – селі, де Крашевський провів майже чотири роки (з 1837 до 1840 р.) і де народилася його старша дочка Констанція. Та й узагалі всі його четверо дітей – волиняни. Сільська бібліотека, в приміщенні якої влаштували пам'ятний куточок, отримала в подарунок від бенефіціарів проекту сучасний комп'ютер та обігрівальні прилади. Гостей привітав співом сільський фольклорний колектив. Потім всі пройшлися рештками липової алеї, посадженої Юзефом-Ігнацієм Крашевським.

Автори проекту вважають, що створення подібних локацій у волинських селах і популяризація культурної та історичної спадщини польсько-українського прикордоння позитивно вплине на розвиток туризму цього регіону.

Коли пам'ятний куточок відвідували діти з Ківерців, на території всієї України оголосили повітряну тривогу. 15 листопада росія випустила по Україні понад 90 ракет. Постраждали об'єкти енергетичної інфраструктури, зокрема в Рівненській та Волинській областях. Без світла залишилися близько 10 млн абонентів. Ось такою виїшла перша екскурсія.

Виставка та куточок пам'яті Крашевського було створено в рамках проекту «Колорит прикордонного Полісся у творчості Юзефа-Ігнація Крашевського», який реалізують у межах Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014–2020. До співфінансування долучилася Волинська обласна рада, яка виділила 10 % від вартості проекту. Організатором і головним бенефіціаром виступив Волинський обласний благодійний фонд «Полісся», партнерами – Музей Юзефа-Ігнація Крашевського в Романові (Польща), Волинський краєзнавчий музей, Ківерцівська міська рада та село Омельне.

Проект триває, в подальших планах – виготовлення відеофільму і брошури, створення сайту, проведено театрально-мистецького заходу «Бенефіс Юзефа-Ігнація Крашевського на Волині».

Текст і фото: Анатолій Оліх

# Пам'ятники воłyńskiego святого. Edukacja

## Мемуари волинського святого. Навчання

Континууємо публікацію фрагментів з пам'яток святого Зигмунта Щасного Фелінського. Порекомендуємо увазі Чителів пам'яток воспоминания о його науце в школах воłyнских oraz мысли автора о перепаці dzielącej polski i rosyjski model edukacji.

Продовжуємо публікувати уривки мемуарів Святого Зигмунта-Щасного Фелінського. Пропонуємо увазі читачів його спогади про навчання у школах Волині, роздуми про прірву між польською та російською моделями освіти.

### Репресје росйские. Войутын

На вієць о уступієніи великого кієця Константего з Варшавы і о розпочєтіи войны народовой, wszystkie szkoły polskie na Litwie i Rusi zostały zamknięte a uczniowie do rodziców wyprawieni; i ja przeto z bratem wrócić do Wojutyna. Ojciec z podkopaniem już bardzo zdrowiem, bawił wówczas w Żytomierzu, zajęty swym urzędowaniem, napróżno kołacząc o urlop, matka więc z sześciorgiem dzieci sama radzić sobie musiała. Do nas dwóch starszych, nie chcąc abyśmy się rozpróżnowali, przyjęła guwernera z liceum Krzemienieckiego, niejakiego Budziłowicza; po wkroczeniu jednak Dwernickiego na Wołyń, gdy młody nasz mentor pośpieszył pod sztandary narodowe, pozostaliśmy znowu bez męskiej opieki. Po świetnej bitwie pod Boremlem, kiedy zagrożony otoczeniem zewsząd przez przeważne siły nieprzyjacielskie, Dwernicki zmuszonym się widział ustąpić do Galicji, uwolnione od groźnego przeciwnika żołdactwo moskiewskie rozsypało się po całej okolicy, rabując i niszcząc napotkane po drodze szlacheckie dwory.

Kiedy i Wojutyn nawiedziła ta plaga, matka moja, ostrzeżona w porę, zdołała schronić się z dziećmi w gęstych zaroślach ogrodu; niechcąc jednak narażać się na ponowne napady, wyjechała z nami do Zborosowa, a gdy i tam bezpieczeństwo nie znalazła, schroniła się do Galicji, gdzie aż do późnej jesieni pozostała. Nadjechał też i ojciec, uwolniwszy się wreszcie od urzędowania, ale zdrowie jego tak już było zagrożone, że obiegł niebawem i po ciężkich cierpieniach, w początku 1833 roku, życie zakończył. Po tak ciężkiej stracie, matka zboleła i przygnębiona coraz to nowymi klęskami na kraj spadającymi, w przywiązaniu tylko do osieroconych dzieci i w uczuciu obowiązku czerpała siłę do stawiania czoła tak trudnym okolicznościom. Najcięższą jej troskę stanowiło wychowanie dzieci, zwłaszcza synów, w całkiem odmiennych, niżby serce pragnęło, warunkach.

Wnet po uśmierzeniu powstania, rząd rosyjski rozpoczął bezwzględnie zagładę wszystkich żywiołów narodowych, zaliczając do ich rzędu i sam nawet katolicyzm. Odjęto Prowincjom Zabranym Statut litewski, zamieniając go Szwedem zakonów; wygnano ze szkół i ze wszystkich jurysdykcji język polski, wprowadzając natomiast rosyjski. Całkiem zamknięto Uniwersytet warszawski i Liceum krzemienieckie, przenosząc fundusze tego ostatniego i z takim trudem zgromadzone przez Tadeusza Czackiego księgozbiory i muzea. W Uniwersytecie wileńskim pozostawiono tylko fakultet medyczny, pod nazwą Akademii medycznej, w której wykłady pozostawiono w języku łacińskim. Fakultet teologiczny przekształcono na Akademię duchowną, którą w kilka lat później przeniesiono do Petersburga. We wszystkich gimnazyjach i szkołach powiatowych wprowadzono język wykładowy rosyjski; że zaś nie znalazło się dość nauczycieli tej narodowości do obsadzenia nimi wszystkich katedr, pozostawiono wiec do czasu tych Polaków, którzy się zobowiązali wykładać w języku urzędowym, porzeczając na przysłaniu do każdej szkoły dyrektora, inspektora i nauczycieli języka rosyjskiego, geografii i historii z głębi caratu.

### Zniszczony Krzemieniec

Żadne podobno miasto nie zostało z taką zawziętością zgnębione jak Krzemieniec. Nie zostawiono tam nawet szkoły powiatowej; gmach licealny oddano na szymatyckie seminarium, z trzech zaś kościołów: licealnego, bernardyńskiego i bazyliańskiego nie pozostawiono ani jednego; wszystkie na cerkwie obrócono! Z grona profesorów licealnych wielu usunęło się zupełnie od publicznej służby, kilku – między któ-



rymi Jakubowicz i Danilowicz, zaszczytnie znani w świecie naukowym – rozrzucono po uniwersytetach rosyjskich, z pozostałych zaś, których konieczność materyjalna zmuszała do przyjęcia wymaganych przez rząd warunków, złożono kosztlawe grono nauczycieli gimnazjalnych, pod wodzą kilku rodowitych Moskali i powierzono im nowozałożone gimnazjum w Łucku, które pomieszczono w klasztorze wygnanych z Łucka Sióstr Miłosierdzia.

[...] Nasłani znowu z głębi Rosji nauczyciele, po większej części popowicze, z powodu nieokreślonego grubiaństwa swego i niedostatecznego wykształcenia naukowego, nie mieli żadnego moralnego wpływu, a raczej wpływ ich był całkiem ujemny, pobudzający z jednej strony do nienawiści przeciwko obcym żywiołom, z drugiej zaś zachęcający młodzież do płatania coraz to nowych a najczęściej złośliwych figlów nielubonym przybyzszom.

### W łuckim gimnazjum

Kiedy na żądanie umierającego ojca, matka moja umieściła mię w Łucku, miałem wówczas zaledwie lat dziesięć, przylgnąłem jednak całkiem do grona starszych kolegów, prowadzących zaciętą wojnę z moskiewskim żywiołem. Nikt nie podpatruje tak trafnie najskrytszych wad przełożonych jak młodzież, co obcując z nimi ustawicznie, z najdrobniejszego objawu wnet odgadnie grunt charakteru. Inspektor Naumenko, który objął katedrę rosyjskiej literatury, wyobraził sobie, że na życie jego czyhają i lękał się własnego cienia. Spostrzegłszy to uczniowie, podłożyli cztery pukawki strzelające pod nogi krzesła, na którym w klasie siadywał; gdy zaś te z trzaskiem pod ciężarem jego pękły, tak się przestraszył, że upadł na ziemię prawie bezprzytomny i długo słowa przemówić nie był w stanie. Nauczyciel znowu historii i geografii, Popow, czuł nieprzepartą skłonność do kieliszka, tak, że zaledwie z lekcji wracał do swego mieszkania, wnet wołał na służącego, z Rosji też przywiezionego: «Wańka! zakuska i wódka!» Poczem zjawiał się Wańka z butelką w jednym a z kwaśnymi ogórkami w drugim ręku. Podszuchawszy to po kilkakroć na dzień powtarzające się wołanie Popowa, jeden z najsprytniejszych malców, doskonale naśladowujący głos nauczyciela, wylał na dach wnet po lekcji i w chwili, gdy Popow wchodził na próg swego mieszkania, krzyczał przez komin: «Wańka! Zakuska i wódka!» Wściekał się nauczyciel i wysyłał pogoń za szubrawcem, nim jednak cięż-

wiwiezli фонди останнього і з такими труднощами зібрані Тадеушем Чацьким колекції книг та експонатів. У Віленському університеті залишили тільки медичний факультет як Латинську академію, в якій дозволили лекції латинською мовою. Богословський факультет перетворили на Духовну академію, яку через кілька років перенесли до Петербурга. У всіх гімназіях і повітових школах мовою викладання зробили російську. Оскільки не знайшлося достатньо вчителів цієї національності, щоб зайняти всі кафедри, залишили до пори до часу тих поляків, які зобов'язалися викладати офіційною мовою, обмежившись тим, що прислали до кожної школи директора, інспектора і вчителів російської мови, географії та історії з глибини царату.

### Сплундрований Кременець

Здається, жодне інше місто не було з таким завзяттям сплундроване, як Кременець. Не залишили там навіть повітової школи. Будівлю ліцею віддали під схизматичську семінарію, із трьох костелів – лицейського, бернардинського і василіянського – не залишили жодного, всі на церкві перетворили! Із плеяди лицейських професорів багатьох узагалі цілком усунули від громадської служби, кількох (серед яких – Якубович і Данілович, відомі своїми здобутками в науковому світі) розкидали по російських університетах, а з тих, що залишилися, кого матеріальна необхідність змушувала прийняти висунуті урядом умови, зліпили недолуге коло гімназійних учителів під керівництвом кількох чистокровних москалів і доручили їм новозасновану гімназію в Луцьку, яку розмістили в монастирі вигнаних із міста сестер милосердя.

[...] Прислани із глибини Росії вчителі, здебільшого попівичі, через своє неотесане грубіянство та недостатню наукову освіту не мали жодного морального впливу. Радше їхній вплив був повністю негативний, який з одного боку спонукав до ненависті проти чужинського, а з другого – заохочував молодь до влаштування все нових і найчастіше злостивих витівок нелюбим прибульцям.

### У луцькій гімназії

Коли на вимогу батька, що помирав, моя мати влаштувала мене в Луцьку, мені було заведле 10 років, проте я всім серцем пристав до кола старших колеґ, які вели затяту війну з усім московським. Ніхто так влучно не підмічає найприхованіших вад своїх наставників, як молодь, яка, повсякчасно спілкуючись із ними, по найдрібнішому прояву миттєво розгадає основну характеру. Інспектор Наumenko, який зайняв кафедру російської літератури, вбив собі в голову, що на його життя зазіхають і боявся власної тіні. Помітивши це, учні підклали чотири хлопавки під ніжки крісла, на якому він сидів у класі; коли ж вони із тріском під його вагою вибухнули, той так злякався, що впав на землю майже непритомний і довго не міг сказати навіть слова. Учителі ж історії та географії Попов відчував нездоланну схильність до чарчини, так що як тільки після уроку вертався у своє житло, то одразу гукав до слуги, теж привезеного з Росії: «Ванька, закуска і водка!» Потім з'являвся Ванька з пляшкою в одній руці та з квашеними огірками в другій. Підслухавши цей поклик Попова, який повторювався кілька разів на день, один із найспритніших хлопчаків, досконально імітуючи голос учителя, вилазив на дах одразу ж після уроку і в момент, коли Попов ставав на поріг свого житла, кричав через комин: «Ванька, закуска і водка!» Вчитель нестямився з люті та вислав погоню за

### Російські репресії. Воютин

На звістку про те, що великий князь Костянтин покинув Варшаву й розпочалася національна війна, всі польські навчальні заклади на Литві та Русі закрили, а учнів відправили до батьків, тому я та брат повернулися до Воютина. Батько вже з дуже підірваним здоров'ям перебував тоді в Житомирі, зайнятий своєю службою, марно вимагаючи відпустки. Матір же мусила сама справлятися з шістьма дітьми. Для нас, двох старших, не бажаючи, щоб ми розледачилися, найняла гувернера з Кременецького ліцею на прізвище Будзілович. Однак після того, як Дверницький (Юзеф Дверницький – польський генерал, командувач кавалерії під час Листопадового повстання, – ред.) увійшов на Волинь і наш молодий mentor поспішив під національні прапори, ми знову залишилися без чоловічої опіки. Після славетної битви під Бoremелем, коли через загрозу оточення більшими силами противника Дверницький був змушений відступити на Галичину, московська солдатня, звільнившись від грізного противника, розсипалася по всій околиці, грабуючи і знищуючи шляхетські двори, що траплялися дорогою.

Коли й на Воютин нахлинула ця пошесть, моя матір, вчасно попереджена, встигла сховатися з дітьми в гушавині саду. Не бажаючи, однак, наражатися на нові напади, вона виїхала з нами до Зборишева, а коли й там безпеки не знайшла, сховалася на Галичині, де залишилася аж до пізньої осені. До нас приїхав тато, звільнившись урешті зі служби, але здоров'я його так підупало, що невдовзі він зліг і після тяжких страждань на початку 1833 р. помер. Після такої важкої втрати матір, змучена і пригнічена все новими нещастями, які спадали на край, лише у прив'язаності до осиротілих дітей і в почутті обов'язку черпала сили для змагання з такими тяжкими обставинами. Найважчою її турботою було виховання дітей, особливо синів, в абсолютно відмінних від тих, яких прагнуло серце, обставинах.

Одразу після приборкання повстання російський уряд розпочав безжалюбие знищення всіх національних чинників, зараховуючи до них навіть католицизм. У захоплених провінціях відібрали Литовський статут, замінивши його Сводом законів, вигнали з навчальних закладів і з усіх посад польську мову, запровадивши російську. Повністю закрили Варшавський університет і Кременецький лицей,



# Z Warki w stronę Ukrainy

45 litografii Napoleona Ordy pokazujące widoki z Podola, Wołyńa i Kijowszczyzny zostanie wyeksponowanych przez Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Opisy obiektów wystawy będą wykonane nie tylko w języku polskim, ale i ukraińskim.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce z siedzibą w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym nad rzeką Pilicą – to jedno z piękniejszych miejsc centralnej Polski – przygotowuje dla zwiedzających interesującą wystawę. Ekspozycja «Napoleon Orda. Ze zbiorów Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego» jest efektem finalnym szerszego zadania konserwatorsko-wystawienniczego realizowanego w 2022 r. dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poza organizacją wystawy, w ramach niniejszego przedsięwzięcia muzeum podjęło się konserwacji, digitalizacji, oprawy i zabezpieczenia przeszło stu litografii wykonanych w drugiej połowie XIX w. według rysunków Napoleona Ordy (1807–1883) – wszechstronnego twórcy epoki romantyzmu. Artysta ten odznaczał się nie tylko talentem plastycznym, szlifowanym przez pewien czas na emigracji we Francji, ale również muzycznym i pisarskim.

Syn polskiego szlachcica, urodzony na terenach obecnej Białorusi, zostawił Polakom, Ukraińcom, Białorusinom i Litwinom niezwykle cenny darunek w postaci setek wedyt (pejzaży z elementami architektury) dokumentujących chlubną tradycję dawnej Rzeczypospolitej. Rysowane z natury dwory, pałace, zamki, kościoły i cerkwie, w znacznej mierze już dziś nie istnieją lub zmieniły swoją funkcję. Praca Ordy, choć równie dobrze można by ją nazwać misją, ocaliła wiele obiektów dziedzictwa historycznego od zapomnienia. Jest nieocenionym źródłem dla historyków i znawców sztuki.

Niezwykły wyczyn Ordy – który w ostatnich latach swojego życia przemierzał rozległy obszar dawnej Rzeczypospolitej ze szkicownikami, ołówkiem i farbami – przybliży wspomniana wystawa przygotowywana przez muzeum w Warce. Jej przestrzenią ekspozycyjną, odpowiednio zaprojektowaną i zaaranżowaną, stanie się pałacowa biblioteka. To właśnie w tym miejscu zwiedzającym zaprezentowane zostanie 45 litografii ze zbioru objętego zadaniem dotowanym przez polskie ministerstwo. Nie będą to litografie przypadkowe. Pokazane zostaną widoki z Podola, Wołyńa i Kijowszczyzny, a więc z terenów obecnej Ukrainy, które jak warto podkreślić, darzył Orda wyjątkowymi względami. Wystarczy wspomnieć, że z samej tylko współczesnej mu guberni wołyńskiej narysował 177 wedyt.

Pomysłodawca i kurator wystawy Karol Kucharski, historyk Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, nieprzypadkowo zaplanował skoncentrowanie uwagi na terenach należących dziś do Ukrainy. Z Warki pada zatem spojrzenie na wschód. Wybrane litografie pozwolą zobaczyć interesującą przeszłość tych terenów, widzianą oczyma Napoleona Ordy, który udokumentował nie tylko polską tradycję na tym obszarze, ale i spuściznę innych kultur.

Wystawa ma szansę stać się jednocześnie elementem zbliżającym Polaków i Ukraińców w tak trudnym czasie rosyjskiej agresji. Obywatele Ukrainy przebywający na terenie południowego Mazowsza, w rejonie Warki, Grójca i Warszawy, będą mieli możliwość zobaczenia wystawy, do czego już dzisiaj zachęcamy. Warto podkreślić, że opisy obiektów ekspozycji będą wykonane nie tylko w języku polskim, ale i ukraińskim. Zostały opracowane dzięki współpracy wareskiego muzeum z profesorkami charkowskich uniwersytetów – Oleną Bohdaszyną i Oleną Krawczenko. Poprzez rozbudowane komentarze wystawa wzmocni swoją przekaz.

Ekspozycja zostanie otwarta dla zwiedzających w połowie grudnia. Pozostaje zatem odliczać dni do wernisazu, z którego zaprezentujemy relację na łamach «Monitora Wołyńskiego». O szczegółach związanych z możliwością zwiedzania wystawy i dokładnym czasie jej trwania będziemy informować.

MW

Muzej імені Казімежа Пуласького у Варці, розташований у старовинному палацово-парковому комплексі на березі річки Пільца, одному з найкрасивіших місць Центральної Польщі, готує для відвідувачів цікаву виставку. Експозиція «Наполеон Орда. З фондів Музею імені Казімежа Пуласького» – це кінцевий результат ширшого реставраторсько-виставкового проекту, реалізованого у 2022 р. завдяки дотації Міністерства культури і національної спадщини РП.

Окрім організації виставки, в рамках цієї ініціативи музею проводить консервацію, цифризацію, обрамлення і збереження понад ста літографій, виконаних у другій половині XIX ст. за малюнками Napoleona Ordy (1807–1883 рр.) – багатостороннього творця епохи романтизму. Цей митець відзначався не тільки художнім талантом, який певний час відшліфовувався в еміграції у Франції, а й музичним і письменницьким.

Син польського шляхтича, який народився на території сучасної Білорусі, залишив полякам, українцям, білорусам і литовцям надзвичайний подарунок у вигляді сотень вedyт (пейзажів з елементами архітектури), які задокументували славетну традицію давньої Речі Посполитої. Намальовані з природи двори, палаці, замки, костели та церкви переважно сьогодні не існують або змінили своє призначення. Праця Ordy, яку можна назвати місією, вберегла від забуття багато об'єктів історичної спадщини. Його твори – просто неоціненне джерело для істориків і мистецтвознавців.

Про титанічний труд Ordy, який в останні роки свого життя подорожував просторами давньої Речі Посполитої з етюдником, олівцем і фарбами, розповідь згадана виставка, яку готує музей у Варці. Її експозиційним простором, відповідно спроектованим і облаштованим, стане палацова бібліотека. Саме тут відвідувачам представлять 45 літографій із колекції, на яку виділило дотацію польське міністерство. Вибір літографій не буде випадковим. На виставці покажуть пейзажі Поділля, Волині та Київщини, тобто території сучасної України, до яких, варто підкреслити, Орда мав особливе ставлення. Достатньо лише згадати, що тільки в сучасній йому Волинській губернії він створив 177 вedyт.

Ідейний натхненник і куратор виставки Кароль Кухарський, історик Музею імені Казімежа Пуласького у Варці, не випадково задумав сконцентрувати увагу на землях, які належать сьогодні Україні. Погляд із Варки скерований на схід. Вибрані літографії дозволяють оцінити цікаве минуле цих країв, побачене очима Napoleona Ordy, який задокументував не тільки польську традицію на цих землях, але й спадщину інших культур.

Водночас виставка має шанс стати елементом зближення поляків та українців у цей важкий час російської агресії. Громадяни України, які перебувають на території Південної Мазовії, в районі Варки, Груйця і Варшави, матимуть можливість побачити цю виставку, до чого ми сьогодні їх заохочуємо. Варто підкреслити, що описи об'єктів експозиції буде підготовлено не лише польською, а й українською мовами. Вони створені завдяки співпраці вaresького музею із професорками харківських університетів Оленою Богдасшиною та Оленою Кравченко. Завдяки ширшим коментарям виставка здобуде більшу аудиторію.

Експозицію відкриють для відвідувачів у середині грудня. Тож ми можемо вже почати відлік днів до вєрнісажу, репортаж із якого представимо на шпальтах «Волинського монітора». Про деталі, пов'язані з можливістю відвідування виставки, і точний час її експонування ми додатково поінформуємо наших читачів.

BM

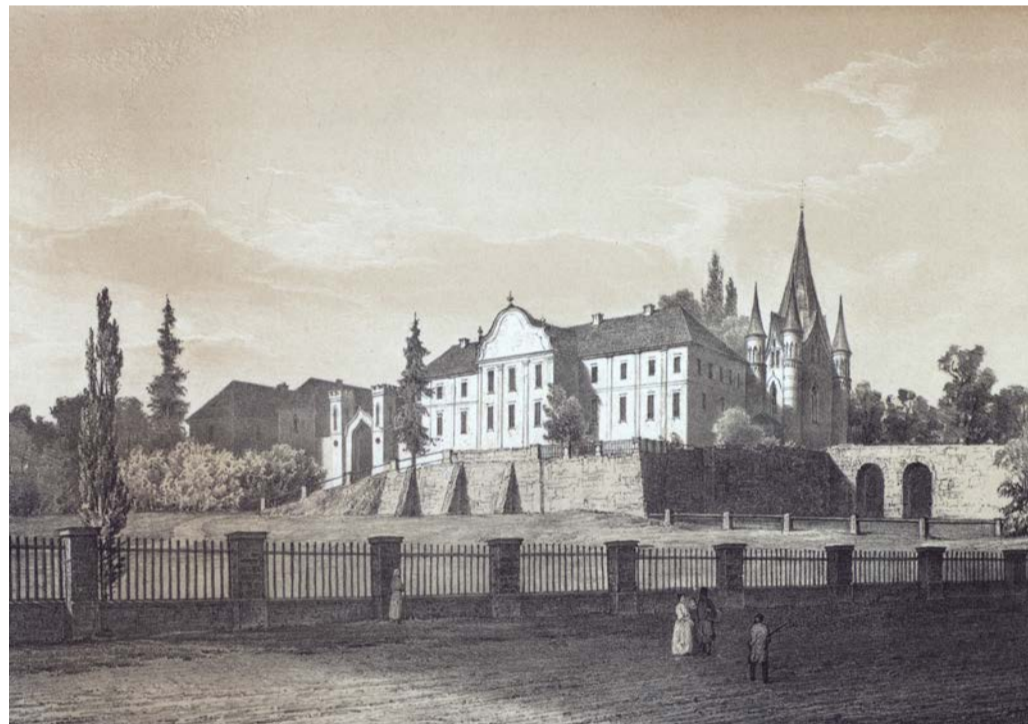
# Із Варки в бік України

45 літографій Napoleona Ordy, на яких зображено пейзажі Поділля, Волині та Київщини, представить на виставці Музей імені Казімежа Пуласького у Варці. Описи об'єктів експозиції виконають не лише польською, а й українською мовами.



Дąbrowica nad Horynkiem, wg rys. Napoleona Ordy, litografia, lata 70. XIX w.

Дубровица на Горині, за рис. Napoleona Ordy, літографія, 70-ті рр. XIX ст.



Nowomalini, wg rys. Napoleona Ordy, litografia, lata 70. XIX w.

Новомалин, за рис. Napoleona Ordy, літографія, 70-ті рр. XIX ст.



Tajkury, wg rys. Napoleona Ordy, litografia, lata 70. XIX w.

Тайкури, за рис. Napoleona Ordy, літографія, 70-ті рр. XIX ст.

# Szczepan Twardoch – pisarz z przypadku?

## Щепан Твардох – письменник випадково?

Jest pisarzem, felietonistą oraz znawcą języka śląskiego i kultury śląskiej. Głównym motywem jego twórczości stał się człowiek poszukujący swojej tożsamości. Powtarzał niejednokrotnie, że żadnego z bohaterów nie można z nim utożsamiać, a kiedy tworzy, wszystkie postacie stają się sobą w procesie pisania. Ani one, ani sama fabuła nie są z góry zaplanowane. W wywiadzie z 2013 r. powiedział: «Moje powieści są mądrzejsze ode mnie».

Przygodę z pisaniem zaczął od opowiadań fantastycznych, które wydał w zbiorze «Obłąk rotmistrza von Egerne», ale nie jest z nich szczególnie dumny. Jego pierwsza powieść wydana w 2010 r. nosi tytuł «Wieczny Grunwald». Od tej książki dla Twardocha wszystko się zaczęło – jak napisał w eseju zamieszczonym w najnowszym wydaniu utworu. Ta powieść określiła też jego zainteresowania pisarskie. Stara się opisywać życie w najróżniejszych przejawach, często okrutnych i złych, oraz zderzać jego zwierzęcość z pragnieniem wyzwolenia się z niej poprzez kulturę i sztukę. Do tego mówi o człowieku wrzuconym w niszczące tryby historii. Bohaterem debiutu powieściowego jest bokser Paszko, który chce żyć wśród swoich, a jednak ciągle pozostaje samotny, szukając swojego «ja».

Podobnie jest z główną postacią «Morfiny» z 2013 r. Kostek Willemann także szuka swojej tożsamości. Nie wie, czy jest Polakiem czy Niemcem. Ma matkę – spolonizowaną Ślązaczkę i ojca niemieckiego arystokratę. Jest też oficerem Wojska Polskiego, który musi się określić, czy działa w podziemiu czy nie, kiedy dzieją się tragiczne dla Polaków wydarzenia po klęsce wrześniowej. W dodatku jest równocześnie z żoną i kochankami. Z każdą wydaje mu się, że jest kimś innym. Powieść jednak nie opowiada o wojnie, ale jest szukaniem odpowiedzi na pytanie: kim jestem w tym jedynej, niepowtarzalnym życiu, w tym momencie historii. Jest też pytaniem o kryzys męskości w współczesnym świecie. Jak twierdzą krytycy to, jak na razie, najwybitniejsza książka pisarza.

Powieść «Drach» z 2014 r. jest sagą o dwóch rodzinach śląskich żyjących w XX – na początku XXI wieku oraz wplecionych w dwie wojny światowe, totalitaryzmu i kręte ścieżki życia. Przedstawia losy bohaterów w regionie, gdzie przenikają się dwa żywioły: polski i niemiecki. Krytycy określili ją jako krwawą, brutalną i pełną erotyzmu. Pod fabułą jednak kryją się odwieczne ludzkie pytania o przyczynę i sens życia, czas, dobro i zło, kulturę i naturę. Ukazuje ona też szybkie przemijanie i ulotność życia ludzkiego. Powieść została przetłumaczona w 2018 r. na język śląski przez Grzegorza Kulika.

Akcja powieści «Król» z 2017 r. dzieje się w Warszawie, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej. Głównymi jej bohaterami są bokser Jakub Szapiro i inni gangsterzy z żydowskiego półświatka warszawskiego. Tematem tej sensacyjnej książki jest przemoc fizyczna i psychiczna, nacjonalizm, antysemityzm i totalitaryzm oraz skomplikowany politycznie świat dwudziestolecia międzywojennego. W 2020 r. na podstawie powieści został nakręcony serial telewizyjny.

Rok 2018 przyniósł powieść «Pokora». Jej bohaterem jest Alois Pokora – syn górnik, chcący osiągnąć w życiu więcej niż ojciec, który pracował w kopalni węgla. W tle, jak zawsze, dzieje się historia: I wojna światowa, klęska Niemiec, rewolucja w Rosji i powstania śląskie. Bohaterowie mówią po polsku, niemiecku i śląsku.

Powieść «Królestwo» z 2019 r. jest kontynuacją «Króla». Akcja dzieje się już w czasie okupacji hitlerowskiej w Warszawie. Przedstawione są tu losy Ryfki i Jakuba Szapiry, którym ona się opiekuje, a także jego syna Dawida. Widzimy okrutny czas okupacji Warszawy. Śledzimy działania Niemców, Polaków i Żydów.

26 października bieżącego roku miała miejsce premiera najnowszej książki Szczepana Twardocha «Chołoda». Opowiada ona historię Konrada Widucha – bolszewika, który zostaje skazany na pobyt w łagrze, ale ucieka z niego i wędrując przez zimną tundrę, trafia do Chołodu. Jego mieszkańcy mówią językiem sprzed 3 tys. lat – językiem prabalto-słowiańskim, który pisarz nazwał kolang, hodują renifery, polują na fokę i niedźwiedzie oraz nigdy nie słyszeli o re-



1

wolucji bolszewickiej, Leninie i Stalinie. Krytycy opisują ją jako powieść o losie człowieka wrzuconego w krwawe koleiny historii i o ułamku czasu, w którym można żyć z daleka od niej i od cywilizacji.

W czasopiśmie «Znak» w 2012 r. Twardoch napisał: «Kim więc jestem, ja Ślązak, który pisze ten tekst po polsku, a nie po śląsku? Kogo obchodziłby taki tekst po śląsku? Co to znaczy: Ślązak – poza tym, że niewiele? Próbuję cały czas odpowiedzieć sam sobie na pytanie, które wydaje mi się fundamentalne, ale nie wiem dlaczego, skoro przecież nie dotyczy nikogo poza mną. Po co więc o tym pisać?». Odpowiedź jest jednoznaczna: ponieważ pochodzi ze Śląska i ten region jest mu najbliższy. To jest jego mała ojczyzna.

W powieściach Twardocha pod fabułami ukrywa się nieustanne poszukiwanie przez jego bohaterów sensu swego istnienia, ciekawość jest również język narratora, który przykuwa uwagę i pozwala lepiej wczuć się w epokę i postacie. Podziwiać też trzeba u niego dbałość o detale rzeczywistości, w których zanurzeni są jego bohaterowie. Pisarz jest znany z tego, że musi zrobić szczegółowy research historyczny, o czym pisze. Warto sięgnąć po jego niejednoznaczne, wielowarstwowe i kontrowersyjne powieści i odpowiedzieć, czy zgadzamy się z wypowiedzią ich twórcy, że został pisarzem przez przypadek.

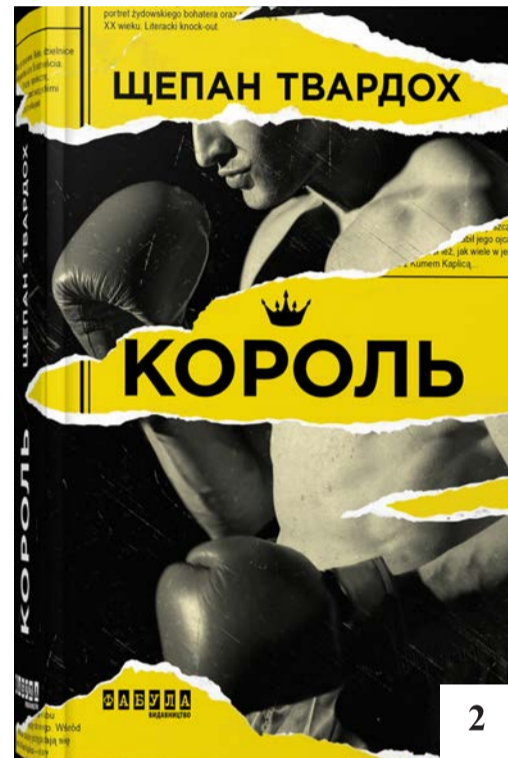
Twardoch jest autorem popularnym i nagradzanym. Za powieść «Morfina» otrzymał Śląski Wawrzyn Literacki, Paszport Polityki, nagrodę publiczności Literackiej Nagrody Nike. Jego powieść «Drach» dostała się do finału tejże nagrody oraz otrzymała Nagrodę Fundacji im. Kościelskich. W tym roku został wyróżniony Nagrodą im. Kazimierza Kutza – polskiego reżysera również pochodzącego ze Śląska.

Szczepan Twardoch żyje także wydarzeniami na Ukrainie. Pomagał uchodźcom zaraz po wybuchu wojny. Cały czas nawet huk za oknem kojarzy mu się z wybuchającymi rakietami. Uważa, że Ukraińcy poświęcają swoje życie nie tylko za Ukrainę, ale także za całą Europę Zachodnią.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowalew ORPEG

Na zdjęciach: 1. Szczepan Twardoch, Łódź, 2013 r. Autor: Zorro2212, CC BY-SA 3.0. 2. Okładka książki «Król», wydawnictwo «Fabula», 2020 r.

Pisze powieści, felietony, a także zna język śląski i kulturę śląską. Głównym motywem jego twórczości stał się człowiek poszukujący swojej tożsamości. Powtarzał niejednokrotnie, że żadnego z bohaterów nie można z nim utożsamiać, a kiedy tworzy, wszystkie postacie stają się sobą w procesie pisania. Ani one, ani sama fabuła nie są z góry zaplanowane. W wywiadzie z 2013 r. powiedział: «Moje powieści są mądrzejsze ode mnie».



2

Swoje przygody z pisaniem Szczepan Twardoch rozpoczął z fantastyki – opowiadań, jak i powieści z serii «Bezumstwo rotmistrza fon Egerne». Protę win nie nadto nimi piławsy. Jego pierwszy roman «Wieczny Grunwald» wydano w 2010 r. Dla Twardocha wszystko się zaczęło z tej książki – jak napisał w eseju zamieszczonym w najnowszym wydaniu utworu. Ta powieść określiła też jego zainteresowania pisarskie. Stara się opisywać życie w najróżniejszych przejawach, często okrutnych i złych, oraz zderzać jego zwierzęcość z pragnieniem wyzwolenia się z niej poprzez kulturę i sztukę. Do tego mówi o człowieku wrzuconym w niszczące tryby historii. Bohaterem debiutu powieściowego jest bokser Paszko, który chce żyć wśród swoich, a jednak ciągle pozostaje samotny, szukając swojego «ja».

Schoża sytuacja z bohaterem «Morfiny», napisanego w 2013 r. Kostek Willemann także szuka swojej tożsamości. Nie wie, czy jest Polakiem czy Niemcem. Ma matkę – spolonizowaną Ślązaczkę i ojca niemieckiego arystokratę. Jest też oficerem Wojska Polskiego, który musi się określić, czy działa w podziemiu czy nie, kiedy dzieją się tragiczne dla Polaków wydarzenia po klęsce wrześniowej. W dodatku jest równocześnie z żoną i kochankami. Z każdą wydaje mu się, że jest kimś innym. Powieść jednak nie opowiada o wojnie, ale jest szukaniem odpowiedzi na pytanie: kim jestem w tym jedynej, niepowtarzalnym życiu, w tym momencie historii. Jest też pytaniem o kryzys męskości w współczesnym świecie. Jak twierdzą krytycy to, jak na razie, najwybitniejsza książka pisarza.

Roman «Drach» (2014 r.) – to saga o dwóch rodzinach śląskich żyjących w XX – na początku XXI st., w dole których przenikają się dwa żywioły: polski i niemiecki. Krytycy określili ją jako krwawą, brutalną i pełną erotyzmu. Pod fabułą jednak kryją się odwieczne ludzkie pytania o przyczynę i sens życia, czas, dobro i zło, kulturę i naturę. Ukazuje ona też szybkie przemijanie i ulotność życia ludzkiego. Powieść została przetłumaczona w 2018 r. na język śląski przez Grzegorza Kulika.

Dia romanu «Koról» (2017 r.) dzieje się w Warszawie, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej. Głównymi jej bohaterami są bokser Jakub Szapiro i inni gangsterzy z żydowskiego półświatka warszawskiego. Tematem tej sensacyjnej książki jest przemoc fizyczna i psychiczna, nacjonalizm, antysemityzm i totalitaryzm oraz skomplikowany politycznie świat dwudziestolecia międzywojennego. W 2020 r. na podstawie powieści został nakręcony serial telewizyjny.

innych gangsterów z żydowskiego zlokalizowanego świata Warszawy. Temi tej książki – fizyczne i psychiczne nasilstwo, nacjonalizm, antysemityzm i totalitaryzm, a także politycznie skomplikowany świat międzywojennego dwudziestolecia. W 2020 r. z motywami romanu zняли telewizyjny serial.

W 2018 r. zjawia się roman «Pokora». Jego bohaterem jest Alois Pokora – syn górnik, który chce osiągnąć w życiu więcej niż ojciec, który pracował w kopalni węgla. W tle, jak zawsze, dzieje się historia: I wojna światowa, klęska Niemiec, rewolucja w Rosji i powstania śląskie. Bohaterowie mówią po polsku, niemiecku i śląsku.

W 2019 r. zjawia się roman «Królestwo». Akcja dzieje się już w czasie okupacji hitlerowskiej w Warszawie. Przedstawione są tu losy Ryfki i Jakuba Szapiry, którym ona się opiekuje, a także jego syna Dawida. Widzimy okrutny czas okupacji Warszawy. Śledzimy działania Niemców, Polaków i Żydów.

W 2020 r. zjawia się roman «Chołoda». Opowiada ona historię Konrada Widucha – bolszewika, który zostaje skazany na pobyt w łagrze, ale ucieka z niego i wędrując przez zimną tundrę, trafia do Chołodu. Jego mieszkańcy mówią językiem sprzed 3000 lat – językiem prabalto-słowiańskim, który pisarz nazwał kolang, hodują renifery, polują na fokę i niedźwiedzie oraz nigdy nie słyszeli o re-

W 2012 r. Twardoch napisał: «Kim więc jestem, ja Ślązak, który pisze ten tekst po polsku, a nie po śląsku? Kogo obchodziłby taki tekst po śląsku? Co to znaczy: Ślązak – poza tym, że niewiele? Próbuję cały czas odpowiedzieć sam sobie na pytanie, które wydaje mi się fundamentalne, ale nie wiem dlaczego, skoro przecież nie dotyczy nikogo poza mną. Po co więc o tym pisać?». Odpowiedź jest jednoznaczna: ponieważ pochodzi ze Śląska i ten region jest mu najbliższy. To jest jego mała ojczyzna.

W powieściach Twardocha pod fabułami ukrywa się nieustanne poszukiwanie przez jego bohaterów sensu swego istnienia, ciekawość jest również język narratora, który przykuwa uwagę i pozwala lepiej wczuć się w epokę i postacie. Podziwiać też trzeba u niego dbałość o detale rzeczywistości, w których zanurzeni są jego bohaterowie. Pisarz jest znany z tego, że musi zrobić szczegółowy research historyczny, o czym pisze. Warto sięgnąć po jego niejednoznaczne, wielowarstwowe i kontrowersyjne powieści i odpowiedzieć, czy zgadzamy się z wypowiedzią ich twórcy, że został pisarzem przez przypadek.

Twardoch jest autorem popularnym i nagradzanym. Za powieść «Morfina» otrzymał Śląski Wawrzyn Literacki, Paszport Polityki, nagrodę publiczności Literackiej Nagrody Nike. Jego powieść «Drach» dostała się do finału tejże nagrody oraz otrzymała Nagrodę Fundacji im. Kościelskich. W tym roku został wyróżniony Nagrodą im. Kazimierza Kutza – polskiego reżysera również pochodzącego ze Śląska.

Szczepan Twardoch żyje także wydarzeniami na Ukrainie. Pomagał uchodźcom zaraz po wybuchu wojny. Cały czas nawet huk za oknem kojarzy mu się z wybuchającymi rakietami. Uważa, że Ukraińcy poświęcają swoje życie nie tylko za Ukrainę, ale także za całą Europę Zachodnią.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowalew ORPEG

Na foto: 1. Szczepan Twardoch, Łódź, 2013 r. Autor: Zorro2212, CC BY-SA 3.0. 2. Okładka książki «Koról», wydawnictwo «Fabula», 2020 r.

# Myśli nieuczesane

Po ostatnich wydarzeniach na Ukrainie widać, że od osiągnięcia normalności, stabilizacji, życia w pokoju i poszanowaniu drugiego człowieka dzielą nas lata świetlne. Droga do takiego stanu wydaje się, że względu na szaleńców z kremła, nie mieć końca.

Niespełniane obietnice i mydlenie oczu. To na swych sztandarach niesie Moskwa. Wilki w owczej skórce. Może więc tym bardziej w wojennym oblężeniu XXI wieku, w tej ciągle zastraszonej i przerażonej środkowej Europie, warto złapać choć na moment oddech.

Oprzyjmy się choć na chwilę na wydawałoby się wątejkę, ale w rzeczywistości jakże silnej podpórce, jaką jest uśmiech, a czasem i śmiech przez łzy. Tak często właśnie ten uśmiech przez zaciśnięte zęby pozwala wstać i wyprostować się złamanemu i zmaltretowanemu człowiekowi.

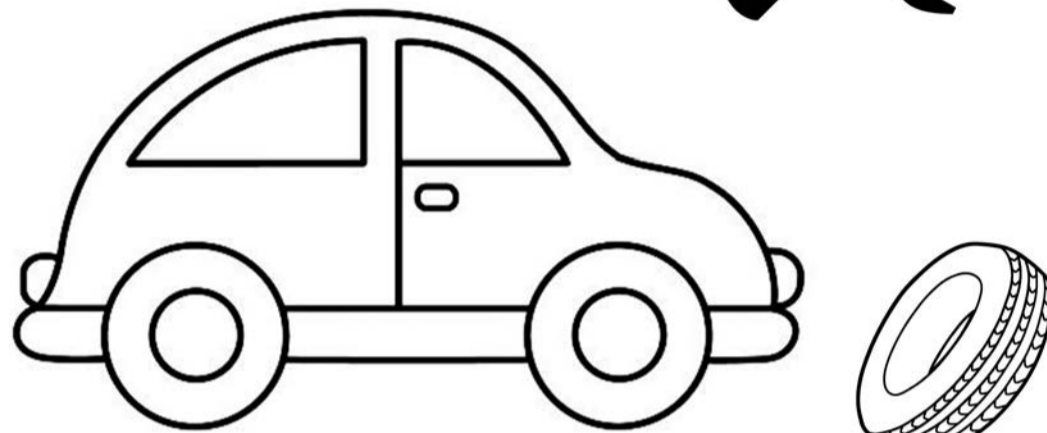
Na pozytywnych emocjach, zwykle banalnych, a czasem nawet nieco infantylnych, kontrastujących mocno z brutalną rzeczywistością, można budować własną siłę i nadzieję na lepsze jutro. Wiedzieli to doskonale ludzie, którzy doszli do ściany swego strachu, nienawiści, a także wyjątkowej odwagi, ukrywający się w bunkrach Azowstalu lub podziemiach kijowskiego metra.

Odegrawali opowiadając sobie dowcipy, anegdoty, zabawne historie z własnego życia i śpiewając piosenki. Takiego właśnie odgroźenia się od ilości przytłaczających, depresyjnych doniesień z frontu, zwłaszcza po ostatnich zmasowanych atakach rakietowych rosyj, potrzebował mój organizm.

Jechałam właśnie samochodem, wyłączyłam więc radio i przeskanowałam swoją pamięć w poszukiwaniu czegoś obojętnego, co wywołał mój uśmiech i myśli skieruje na bezpieczne tory bezsensownych, a trochę śmiesznych rozważań.

I oto mózg podsunął mi z pozoru błahe, a jednak z punktu widzenia socjologa ciekawe pytanie: dlaczego w zdecydowanej większości warsztatów samochodowych na ścianach wiszą kalendarze lub plakaty z nagimi dziewczynami występującymi pojedynczo lub radośnie a swobodnie upozowanymi w większe grupy? Czy brak takich miałby istotny wpływ na jakość świadczonych tam usług? Czy bez takiego dopingu fachowcy zajmujący się samochodami nie wiedzieliby dokładnie, do czego jaka śrubka i trybik pasuje?

Zmieniałam ostatnio mojemu autku kapcie na zimę i cały firmowy hangar pełen był takich obrazków wprowadzających szczególnie klimat w miejscu pracy nieco umorusanych mechaników. Przyszło mi wówczas na myśl, jakby to wyglądało, gdyby u kosmetyczki lub damskiej fry-



zjerki albo masażytki ściany salonu pokrywały zdjęcia golusienkich facetów? To by dopiero było!

**Lata świetlne** oddalają nas na bardzo dużą odległość od czegoś, o czym myślimy lub do czego dążymy.

**Wilk w owczej skórce**, czyli bardzo zły człowiek udający przyjaciela.

**Złapać oddech**, a więc odpocząć, zrelaksować się.

**Śmiech przez łzy**, czyli taki, któremu towarzyszy jakaś tragedia, smutek, problem.

**Dojść do ściany**, a więc do kresu własnych możliwości, wytrzymałości.

**Zmieniać autu kapcie** – to znaczy zmieniać mu opony. Opony są dla samochodu tym, czym dla człowieka chodzącego po domu pantofle, czyli kapcie.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana  
do Łucka i Kowla przez ORPEG

# Непричесані думки

По останніх подіях в Україні видно, що від досягнення нормальності, стабільності, життя в мирі та пошанування прав іншої людини нас відділяють світлові роки. Здається, шлях до такого стану речей через шаленців із кремля не має кінця.



та співали пісні. Саме такої огорожі від великої кількості гнітючих, депресивних новин із фронту, особливо після останніх масованих ракетних атак росії, потребував мій організм.

Отож, я їхала автомобілем, виключила радіо й почала сканувати свою пам'ять у пошуках чогось нейтрального, що викликало би усмішку й направило би думки в безпечну колію незнайомих і трохи смішних міркувань.

І ось мозок підкинув мені на перший погляд простеньке, а проте з погляду соціолога цікаве запитання: чому в більшості станцій технічного обслуговування на стінах висять календарі чи плакати з оголеними дівчатами? Якби їх не було, то це мало би суттєвий вплив на якість тамтешніх послуг? Чи без подібного допінгу фахівці, що займаються автомобілями, забули би, до чого підходить певний гвинтик або коліщатко?

Нещодавно я поміняла своїй машинці капці на зиму – увесь ангар був обвішаний такими картинками, які створювали особливу атмосферу на робочому місці добряче замуруваних механіків. Тоді мені спало на думку: а що було б, якби стіни салону косметолога, жіночої перукарні чи кабінету масажу були вкриті знімками голісіньких мужиків? Отоді було би файно!

Світлові роки (**lata świetlne**) відділяють нас на дуже далеку відстань від чогось, про що ми думаємо або до чого прагнемо.

Вовк в овечій шкурі (**wilk w owczej skórce**) – дуже погана людина, та, яка вдає друга.

Зловити дихання (**złapać oddech**), тобто відпочити, порелаксувати.

Сміх крізь сльози (**śmiech przez łzy**) – сміх, який супроводить якась трагедія, горе чи проблема.

Дійти до стіни (**dojść do ściany**), тобто до краю власних можливостей, до межі терпіння.

Міняти автомобілю капці (**zmieniać autu kapcie**) – міняти шини. Шини для автомобіля – те саме, що для людини, яка ходить по дому, капці. Відповідник українською – перевозувати авто.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

Невиконані обіцянки та замилювання очей – те, що несе на своїх прапорах Москва. Вовки в овечій шкурі. Тому, може, у воєнному безумстві XXI ст. в постійно залякуваній і настраханій Центральній Європі варто хоч на момент зловити дихання.

Давайте зіпремось хоч на хвилику на здавалося б крикку, але насправді таку міцну опору, якою є усмішка, а інколи – сміх крізь сльози. Часто саме посмішка через стиснуті зуби дозволяє встати та випростатися зламаний людині.

На позитивних емоціях, зазвичай банальних, деколи навіть дещо інфантильних, які контрастують із жорстокою дійсністю, можна будувати власну силу й надію на краще завтра. Це чудово знали люди, які дійшли до стіни свого страху, ненависті, а також виняткової відваги, які сиділи в бункерах «Азовсталь» або підземеллях київського метро.

Вони жартували, розповідали одне одному анекдоти і смішні історії з власного життя

## Zaproszenie do udziału w konferencji

Wołyński Narodowy Uniwersytet imienia Łesi Ukrainki we współpracy z Państwowym Pedagogicznym Uniwersytetem w Krzym Rogu oraz Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu zapraszają do udziału w Międzynarodowej naukowo-praktycznej konferencji interdyscyplinarnej «Dialogi kultur i narodów: media, literatura, społeczeństwo».



Konferencja odbędzie się 17–18 marca 2023 r. w Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w Łucku.

Głównym celem wydarzenia jest analiza tradycji stosunków międzykulturowych oraz wyzwania współczesności, przed którymi stoją narody europejskie; wymiana wiedzy i doświadczeń, opinii

i ocen naukowców i praktyków z zakresu komunikacji społecznej, filologii i humanistyki, nauk społecznych; zrozumienie roli dialogu między kulturami i narodami w kontekście współczesnych procesów narodowych i globalnych.

Tematyka planowanego spotkania będzie zoogniskowana wokół następujących kwestii:

- teoretyczne i praktyczne aspekty komunikacji międzykulturowej,
- polsko-ukraińskie stosunki kulturalne na przestrzeni wieków,
- rola kobiet w historii i współczesności: aspekt interakcji międzykulturowej,
- rola i wpływ mediów na współpracę i konfrontację między narodami (wymiar historyczny i współczesne wyzwania),
- literatura jako przestrzeń dialogu między kulturami i narodami.
- Języki konferencji: ukraiński, polski, angielski.
- Pytania do dyskusji:
  - humanistyczne zasady i społeczna rola komunikacji międzykulturowej;
  - problematyka pamięci historycznej i relacji międzykulturowych;
  - osiągnięcia ukraińsko-polskiego dialogu kulturalnego;
  - kobiety w polsko-ukraińskiej przestrzeni kulturowej;
  - kobiece oblicze współczesnej migracji;
  - media w kształtowaniu dialogu polsko-ukraińskiego;
  - kultura medialna relacjonowania trudnych zagadnień stosunków międzynarodowych;
  - komunikatywne cechy języków i kompetencje w komunikacji międzykulturowej;
  - tłumaczenie jako dialog międzykulturowy;

- «swój» i «obcy» w przestrzeni pogranicza literackiego;
- polikulturalizm czy globalizm: problemy współczesnej literatury.

Zgłoszenia na Konferencję będą przyjmowane do 28 lutego 2023 r.

Formularz zgłoszeniowy oraz folder konferencyjny można pobrać na stronie internetowej «Monitora Wołyńskiego»: [monitorwoylonski.com](http://monitorwoylonski.com).

### Kontakt:

**Iwetta Andruszkiewicz**, profesor UAM, doktor habilitowany  
Dyrektorka Centrum Badań nad Partycypacją Kobiety w Przestrzeni Publicznej  
[iwetta.andruszkiewicz@amu.edu.pl](mailto:iwetta.andruszkiewicz@amu.edu.pl)  
Tel. 61 829-66-10

**Switłana Krawczenko**, doktor habilitowany, profesor  
[Kravchenko.Svitlana@vnu.edu.ua](mailto:Kravchenko.Svitlana@vnu.edu.ua)  
Tel. +380508080292

**Switłana Suchariewa**, doktor habilitowany, profesor  
[svitlanasuhareva@gmail.com](mailto:svitlanasuhareva@gmail.com)  
Tel. +380977614053

# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Авторемонтник	16 000	Ремонт вантажних автомобілів MAN, SCANIA, DAF, VOLVO. Проведення діагностики, ремонту та обслуговування ходової частини автомобіля. Виконання ТО (заміна рідин, фільтрів і т. д.). Забезпечення безперебійної роботи і технічної експлуатації вантажних автомобілів	Бухгалтер	10 000	Ведення бухгалтерського та податкового обліку, робота з податковими накладними, загальна система оподаткування, знання 1С-Бухгалтерії	Вишивальник	10 000	Вишивання українських сорочок, блуз, суконь на машинах марок Brother, Ricoma. Вишивка графічного та рослинного орнаменту; обслуговування вишивального обладнання
Авторемонтник	10 000	Автоелектрик, діагностика, ремонт електрообладнання легкових автомобілів, монтаж додаткового обладнання: опалювачі, кондиціонери, сигналізації. Зарплата + %. Вміння читати електричні схеми. Ремонт електрообладнання, знання будови автомобіля, принцип роботи вузлів	Бухгалтер	10 000	Досвід роботи в бюджетній сфері, є можливість працювати дистанційно. Робота з банком, вирішення питань банківського обслуговування. Бажано досвід роботи з програмами «Афіна», «Медок». Зарплата + надбавки, ранг, премії	Водій автотранспортних засобів	28 000	Наявність прав категорії СЕ. Перевезення щецбеню
Авторемонтник	10 000	Ремонт вантажних авто та напівпричепів. Знання будови автомобіля, принципів роботи вузлів і агрегатів, технології ремонту вантажних авто та напівпричепів	Бухгалтер	10 000	Облік ПДВ, податкова звітність, ведення обліку основних засобів, матеріалів установи та підпорядкованих комунальних закладів згідно з чинними нормативно-правовими актами, складання бюджетної та фінансової звітності; досвід роботи в бюджетній сфері	Водій автотранспортних засобів	21 000	Перевезення паливно-мастильних матеріалів автомобілями вантажної групи (Вольво, Сканія), обслуговування АЗС WOG
Апаратник апертування	10 000	Виконує цикл прикінцевих оздоблювальних операцій, яким піддають тканини в процесі їх виробництва. Обслуговування устаткування оздоблювального виробництва	Бухгалтер	10 000	Організація, супровід та контроль проведення бухгалтерських операцій на ділянці загального бухгалтерського обліку підприємства. Ведення необхідного документообігу, формування та подання звітності	Водій автотранспортних засобів	16 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти. Наявність категорій С, Е
Апаратник хімводоочищення	10 675	Проведення процесу механічного та хімічного очищення води: хлорування, знезалювання, знекремнювання, натрій катіонування, вапнування, регулювання роботи водопідготовчих агрегатів за результатами проведення хімічних аналізів, готувати реагенти для проведення технологічних процесів, ведення водно-хімічного режиму котельні та теплових мереж. Наявність посвідчення	Вантажник	10 000	Розвантаження товарів роклою в супермаркеті. Дотримання складського регламенту. Вкладка товару на полиці. Навантажувально-розвантажувальні роботи до 50 кг	Водій автотранспортних засобів	15 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи (Німеччини, Франції). Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, полісу обов'язкового медичного страхування для виїзду до країн Європи. Наявність категорії СЕ. Заробітна плата відрядна
Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	12 500	В'язання арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спецодегмою. Вахтовий метод роботи	Вафельник (кондитерське виробництво)	12 000	Робота в цеху по виробництву вафель, випікання вафельної продукції, фасування, формування тіста, виготовлення інших кондитерських виробів. Зарплата 12 000 – 15 000 грн	Водій автотранспортних засобів	15 000	Перевезення будівельних матеріалів (щецбенева продукція, пісок) та інший вантаж по замовленню клієнтів
Бармен	10 000	Знати та володіти основними навиками та вміннями приготування коктейлів і кави. Володіти навиками роботи з касовим апаратом. Графік роботи: тиждень через тиждень (з 11:00 до 21:00). Оплата проїзду за рахунок роботодавця	Верстатник широкого профілю	10 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей	Водій автотранспортних засобів	12 500	Водій-санітар. Перевірка технічного стану та виконання обслуговування закріпленого автотранспортного засобу. Дотримання правил дорожнього руху за різних дорожніх та погодних умов. Наявність категорій В, С
Бетоняр	12 500	Монтаж і встановлення опалубки та монтаж і встановлення арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спецодегмою. Вахтовий метод роботи	Викладач (методи навчання)	10 000	Викладач іноземних мов для проведення занять з дітьми 1-11 класів та дорослих; підготовка до ЗНО та ДПА; досконалі знання однієї з іноземних мов (англійська, французька, німецька, польська); організація факультативів та майстер-класів, вміння працювати з групами учнів	Водій автотранспортних засобів	12 000	Перевезення сипучих матеріалів, автомобіль VOLVO (самоскид, категорії С, Е). Попередньо телефонувати: 0955059999, Андрій Русланович
Бухгалтер	15 000	Контроль за рухом коштів по рахунках та через касу підприємства, вирішення питань банківського обслуговування. Формування та подання всіх видів звітності: бухгалтерська, податкова, статистична. Контроль за своєчасністю та повнотою подання звітності. Знання акцизу по паливно-мастильних матеріалах	Викладач (методи навчання)	10 000	Викладач математики для проведення занять з дітьми 1-11 класів; підготовка учнів до ДПА та ЗНО; організація факультативів та майстер-класів, вміння працювати з групами учнів; володіння сучасними методами навчання, бажання навчати дітей через гру та творчий процес	Водій автотранспортних засобів	11 700	Обов'язковий досвід водієм категорії D, маршрутні перевезення пасажирів по місту транспортним засобом VDL. Попередньо телефонувати: 0507297230, Юрій Анатолійович
Бухгалтер	10 000	Бухгалтер по заробітній платі, ведення бухгалтерського обліку, робота з банком, виплати заробітної плати на картки працівникам, знання 1С-Бухгалтерії, 8 версія. Роботодавець забезпечує доїзд на роботу та з роботи до/з Луцька, харчування	Викладач (методи навчання)	10 000	Вчитель англійської мови (рівень мови B2). Проведення і індивідуальних, і групових занять з дітьми, підготовка до ЗНО, фахова англійська (по напрямках діяльності), досвід роботи в офлайн та онлайн форматах, досвід роботи репетитором, заняття в першу та другу зміни	Водій навантажувача	10 000	Перевезення вантажів по Україні. Наявність категорій Е, СЕ, на тягач з напівпричіпом (зерновоз)
			Вишивальник	15 000	Вишивання етнічних українських орнаментів (легкий одяг, сорочки, блузи, сукні, вишиванки). Робота на машинках «Тазіта»	Вчитель початкових класів загальної середньої освіти	10 000	Вчитель початкових класів для проведення занять з дітьми 1-4 класів у репетиторському центрі «Мій успіх»; вміння працювати з групами учнів

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:  
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;  
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Можливості

## Літературний конкурс «Ми після 24 лютого 2022 року»

му по 24 lutego 2022  
МИ ПІСЛЯ 24 ЛЮТОГО 2022



konkurs literacki  
ЛІТЕРАТУРНИЙ КОНКУРС

za'ks  
сприжому wybrazni

Karta

Товариство авторів ZAiKS та Фонд осередка «Карта» організували відкритий літературний конкурс «Ми після 24 лютого 2022 р.»

Мета конкурсу – отримання цінних літературних творів, присвячених одній із найбільш надзвичайних суспільних подій, що відбулася в житті українців, поляків та представників ін-

ших національностей після відкритого нападу Росії на Україну, тобто в період від 24 лютого 2022 р. до сьогодні. Організаторам важливо отримати праці, імпульсом для створення яких став новий досвід, спричинений війною, зіткненням із раніше незнайомими людьми та народами (польським, українським чи іншими).

Війна за східним кордоном Польщі спричинила потужне потрясіння в усіх сферах життя польського та українського народів. Організатори хочуть надихнути на створення літературних текстів, які зафіксували би дещо іншу картину цих часів, ніж це можуть зробити репортажі чи публіцистичні тексти. Вони сподіваються побачити серед учасників людей, які як жертви війни, службовці чи волонтери, що допомагали втікачам чи були свідками таких подій, пережили щось надзвичайне й відчувають потребу надати цьому досвіду мистецької форми. Організатори прагнуть отримати автентичні свідчення та фіксацію досвіду й емоцій у літературній формі.

Конкурсні роботи у формі, обраній авторами (наприклад, оповідання, мікродрама, епістолярний нарратив), розміром до 20 000 знаків (максимально 11 сторінок стандартного машинописного тексту) можна надсилати польською, українською, російською, білоруською та англійською мовами.

На конкурс можуть бути представлені тільки оригінальні раніше неопубліковані твори.

Для переможців передбачені фінансові нагороди:

- перша у розмірі 15 000 злотих,
- дві по 10 000 злотих,
- три по 5000 злотих,
- сім особливих відзнак по 2000 злотих.

Організатори залишають за собою можливість іншого розподілу нагород.

Заявку на конкурс потрібно подати онлайн до **30 листопада 2022 р.**, надіславши її на адресу: konkurs@karta.org.pl.

Заявка повинна складатися із двох окремих сканів документів у форматі PDF:

- перший файл – позначений псевдонімом твір (текст конкурсної роботи) разом із назвою;
- другий файл – дані про автора/авторів, згідно з §3 пунктом 3б Положення про конкурс. Роботи в роздрукованому вигляді будуть приймати лише в особливих випадках.

Оголошення результатів конкурсу заплановане на 30 січня 2023 р.

Детальні умови участі описані в Положенні про конкурс, опублікованому разом із цим анонсом на сайтах ZAiKS (www.zaiks.org.pl) та Фонду осередка «Карта» (www.karta.org.pl).

Джерело: karta.org.pl

# Konkurs dla uczniów

Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy» zaprasza uczniów szkół polskich i ośrodków nauczania języka polskiego za wschodnią granicą Polski do udziału w trzeciej edycji konkursu «Polska w mojej pamięci».

Товариство допомоги полякам на Сході «Креси» запрошує учнів польських шкіл і центрів навчання польської мови за східним кордоном Польщі взяти участь у третьому конкурсі «Польща в моїй пам'яті».

Temat przewodni tegorocznej edycji: «Polacy w mojej okolicy». Forma prac konkursowych może być zarówno pisemna, jak i multimedialna (prezentacje, filmy).

Praca powinna dotyczyć:

– osób o polskim pochodzeniu zamieszkałych obecnie w okolicy miejsca zamieszkania uczestnika Konkursu – tego kim są, czym się zajmują, jaka jest ich tożsamość, potrzeby, a także jakie były ich losy;

– odszukiwania śladów Polaków żyjących w przeszłości w okolicy miejsca zamieszkania uczestnika Konkursu.

Praca może skupiać się na wybranej osobie/ wybranych osobach, bądź też dotyczyć mniejszości polskiej zamieszkałej w danym rejonie jako całej grupy.

Prace konkursowe wraz z formularzem zgłoszeniowym należy przesyłać do 20 grudnia 2022 r. mailowo na adres: [polskawmojejpamieci@gmail.com](mailto:polskawmojejpamieci@gmail.com) lub pocztą zwykłą na adres Organizatora (Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy», ul. św. Marka 6/2c, 31-012 Kraków).

Na zwycięzców Konkursu czekają atrakcyjne nagrody. Zwycięzca indywidualny otrzyma półroczne stypendium o wartości 1000 zł miesięcznie, a najlepsza szkoła – 6000 zł na zakupy sprzętu, pomocy naukowych lub podręczników.

Regulaminy Konkursu oraz kwestionariusz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy»: <https://kresy-krakow.com.pl/konkurs-polska-w-mojej-pamieci-iii-edycja/>.

Źródło: [kresy-krakow.com.pl](http://kresy-krakow.com.pl)

Головна тема цього річного конкурсу: «Поляки в моїй околиці». Конкурсні роботи можна подавати і в письмовому, і в мультимедійному (презентації, відеоролики тощо) форматі.

Робота має бути про:

– осіб польського походження, які живуть в околицях місця проживання учасника конкурсу, – про те, хто вони, чим займаються, яка їхня ідентичність, потреби, а також їхня доля;

– пошуки слідів поляків, які жили в минулому в околицях місця проживання учасника конкурсу.

Робота може стосуватися обраної особи/ групи осіб або ж цілої групи польської меншини, яка проживає в цьому регіоні.

Конкурсні роботи разом із заявкою на участь потрібно надіслати до 20 грудня 2022 р. електронною ([polskawmojejpamieci@gmail.com](mailto:polskawmojejpamieci@gmail.com)) або звичайною поштою на адресу організатора (Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy», ul. św. Marka 6/2c, 31-012 Kraków).

Переможець конкурсу отримає піврічну стипендію розміром 1000 злотих на місяць, а найкраща школа – 6000 злотих на придбання обладнання, навчальних матеріалів або підручників.

Положення конкурсу та бланк заявки на участь можна знайти на інтернет-сторінці Товариства допомоги полякам на Сході «Креси»: <https://kresy-krakow.com.pl/konkurs-polska-w-mojej-pamieci-iii-edycja/>.

Джерело: [kresy-krakow.com.pl](http://kresy-krakow.com.pl)

# Конкурс для учнів



Z okazji pięknego jubileuszu składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pokoju i Bożej opieki

**MARII PROTOPOWEJ**

członkini zarządu  
Stowarzyszenia Kultury Polskiej  
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Pani Maria jest jedną z tych,  
którym zawdzięczamy założenie SKP.  
Na przełomie lat 80.–90  
także aktywnie działała  
na rzecz odzyskania  
katedry Świętych Piotra i Pawła.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej  
oraz Redakcja Monitora Wołyńskiego



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany  
przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana  
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021».  
Проект «Польські медіа в Україні 2021–2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів  
і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Wydawca/Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІЮК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny redaktor: Walenty WAKOLUK  
Korekciorki: Olga SZERZEN, Piotr KOVALIK  
Sprawca: Jolanta DEMCHUK, Urszula OBERDA  
Techniczny redaktor: Anatolij OLICH  
Wydawca: Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСІЮК

Adres redakcji:  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: [monitorwoylinski@gmail.com](mailto:monitorwoylinski@gmail.com)  
[facebook.com/MonitorWoylinski](https://www.facebook.com/MonitorWoylinski)  
[twitter.com/MonitorWoylinski](https://twitter.com/MonitorWoylinski)

Свідоцтво про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 3250  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Болі 27.  
Друк офсетний, формат А3

**Monitor**  
Wołyński  
[monitorwoylinski.com](http://monitorwoylinski.com)